

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye czyste wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym jak dotychczas tak i w roku 1889 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazy z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracowników zapewnił sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen), Piotra Jaxy-Bykowskiego, Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W styczniu rozpoczniemy druk noweli pod tytułem „Złudzenie” przez Jeske-Choińskiego, następnie powieść: „W Sieci Pajęczej”, pióra utalentowanej autorki, kryjącej się pod pseudonimem Kismet, której utwory odznaczone były na konkursach *Kuryera Warszawskiego* i *Kłosów*. Wkrótce drukować będziemy nowelę Wincentego hr. Łosia p. t. Czarada, „Nastusie” Fr. Rawity, „Bez wyjścia” Stef. Ulanowskiej, i t. d., i t. d.

W „Przewodniku” w szeregu prac historycznych i literackich znajdują pomieszczenie wyjątki z niezmiernie ciekawych listów syna Kajetana Koźmiana, Andrzeja Edwarda, a także barwnem piórem dr. Ant. J. skreślony „Zatarg Wołyński 1859 r.” „Kartka z życia J. I. Kraszewskiego”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackiej*”, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 stycznia 1889 roku warszawski tygodnik ilustrowany „*Biesiady literackie*” wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

Rocznie	6 zł.
We Lwowie: półrocznie	3 „
kwartalnie	1 „ 50 ct.
Rocznie	7 zł.
Na prowincyi: półrocznie	3 „ 50 ct.
kwartalnie	1 „ 75 „

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie	62 ct.
kwartalnie	1 zł. 86 ct.
miesięcznie	92 ct.
Na prowincyi: kwartalnie	2 zł. 76 ct.

Prawo prenumerowania *Biesiady* i *Echa* po cenie powyższej, przysługuje bez wyjątku wszystkim abonentom *Gazety Lwowskiej* a więc także urzędowi i instytucjom, które pismo nasze prenumerują.

CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona

reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z 19 grudnia 1888 r., l. 50.038, komisya reambulacyjna względem projektu kolei dojazdowej od stacyi Nadbrzezie kolei lokalnej Dębica-Nadbrzezie do rzeki Wisły, odbędzie się na dniu 31 stycznia b. r. i zbierze się w tym celu o godzinie 11 przed południem na dworcu w Nadbrzeziu.

Wykazy gruntów zajęć się mających wyłożone będą wraz z dotyczącymi planami w urzędach gminnych i na obszarach dworskich w Trześni, Nadbrzeziu i Ostrówku przez dni 14, do publicznego przejrzania.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Chociaż nie ma jeszcze szczegółowej listy projektów i przedłożeń, jakie zamierza rząd wnieść do zebrałego wczoraj na nowy okres prawodawczy sejmu pruskiego, można uważać za rzecz pewną, iż z ich przeprowadzeniem nie będzie wiele kłopotu. Rękojmnią tego jest przedewszystkiem skład Izby deputowanych. Wiadomo, iż rezultat dokonanych w ostatnich dniach października r. z. wyborów do tej Izby był tak pomyślnym dla związanych kartelem stronnictw rządowych, iż dawniejsza wierzba rządowi większości sejmu nietylko została zabezpieczoną, lecz znacznie wzmocnioną, a frakcyje niezależne w takiej są mniejszości, iż pod żadnym względem nie mogą wpłynąć decydująco na przebieg prac parla-

mentarnych. Położenie rządu jest zresztą tem dogodniejszym, iż gdy może liczyć bezwarunkowo na większość kartelową, znajdzie z drugiej strony dla przedłożeń z dziedziny ekonomicznej i socyalnej zupełne poparcie w silnem i wzorowo zorganizowanym stronnictwie centrum, chociaż takowe we wszystkich innych kwestyach stać będzie niezawodnie na stanowisku opozycyjnem.

O ile można wywnioskować z doniesień dzienników, Sejm będzie zajmował się na razie samemi drugorzędnej wagi przedłoženiami, a do takich zaliczają także projekt dotyczący pewnych zmian, jakie mają być zaprowadzone w administracyi W. Ks. Poznańskiego. Głosy pism inspirowanych nie pozwalają już powątpiewać, że obowiązująca od wielu lat w innych prowincjach pruskich ordynacya prowincjonalna, będzie o tyle tylko zastosowaną do Księstwa, o ile pozwala na to interes ludności niemieckiej i o ile zmiany te nie groziłyby pokrzyżowaniem zainauguowanego tam systemu germanizacyjnego, Ministerstwo skarbu oprócz preliminarza budżetowego przygotowuje projekt reformy podatków bezpośrednich, ministerstwo robót publicznych projekt o rozszerzeniu sieci kolei drugorzędnych przeważnie w interesie strategicznym i projekt żądający 45 milionów marek na sprawienie nowego parku przewozowego, ministerstwo spraw wewnętrznych oprócz reformy administracyjnej dla Poznańskiego, przedłożenie o pokrywaniu kosztów policyjnych w większych gminach miejskich i o rozszerzeniu kompetencyi policyi berlińskiej, ministerstwo wyznań, wreszcie przygotowuje pro-

3)

ZŁUDZENIE

przez
Teodora Jeske-Choińskiego

I.
(Ciąg dalszy).

Rzecz dziwna! Nie rozumiem, co się dziś ze mną stało. Na dzieło, które leżało na biurku z nierozciętemi kartami, czekałem przez dwa miesiące z niecierpliwością gorączkową, a kiedy nadeszło, przestało mnie zajmować. Zkąd owe wspomnienia z lat dawno ubiegłych?

— Widzę ja, widzę! leży na szeslongu, odmyka powieki, spogląda na mnie zrazu zdziwiona, a potem...

— Ależ to dziecinstwo! Odejdźcie odemnie senne mary, bezpowrotnie minionej przeszłości złudzenia kłamliwe.

Wziąłem książkę do ręki, zacząłem odczytywać kartę tytułową.

— Jaka była piękna! Wiały od niej młodość i miłość, a usta, choć milczące, zdawały się mówić: Kocham cię, Kocham! a z dużych, wilgotnego połysku oczu, tryskały takie blaski, że opromieniły całą istotność moją. Wzrok mój utonął w nich, ślepy na wszystkie cuda świata

— W głowie mi się kręci; dziwniejsze. Trzeba się oderwać od tych mar.

I znów zacząłem odczytywać kartę tytułową po raz drugi, trzeci, czwarty. Co się z temi literami stało? Tańczą, skaczą, potem błędnie nagle, zlewają się w jedną szarą masę. Nic nie widzę...

— Jakże rozkoszne były owe dni, nad modrem jeziorem, w cichym dworcu wiejskim, który bielił się na tle zielonych trawników ogrodu i sadu. Staaliśmy nad wodą, wówczas, kiedy...

— Przekłete wspomnienia. Napadają mnie tak natarczywie, że nie mogę nad nimi zapanować. Złe, stary kawalerze. Już srebrne nici przetykają ciemny włos twój, już rysują się zmarszczki pod oczami. To babie lato życia ludzkiego, a tobie zachciewa się amarów. Nie bądźże śmieszny.

Zerwałem się z fotelu.

— Prawda! Ten drugi głos, to świadomość, to trzeźwość. On widzi lepiej i dalej od tęsknoty za utraconym rajem.

Rajem? Czyż nie miałem go tu, w tym gabinecie? Tyle dzieł napisałem przy tem biurku, tyle gorących kart wyleciało ztąd między ludzi, aby zagrzać serca ich i oświecić dusze.

Obejrzałem się. Naokoło ścian znajdowały się szafy z książkami.

Biblioteka robiła na mnie w tej chwili wrażenie cementaryzka. Wszakżeż między temi okładkami spoczywają świadectwa wielu pracowicie spędzonych żywotów, zastępych łez potoki, przecierpianych boleści skargi, przemyślnych nocy zawody i obiedy. Cementaryzko! Zaprawdę.

— Ha, jak u mnie zimno. Zawsze sam z temi trupami, sam, bez żony i dziecka, bez ciepłego uścisku i rozkosznego szczebiotu.

Ukrzyłem twarz w dłoniach.

Zdawało mi się, że ktoś drzwi lekko uchylił, i zbliżył się do mnie cichą stopą, że, że objęły mnie białe, kochające ramiona, a drżące usta wyszeptaly:

— Co tobie, Tadeuszu?

— Boże, chyba mi coś w czaszce pęka. Zaczynam mieć halucynacye, jak historyczna kobieta. Trzeba uciec z tego zaczarowanego koła mar i wspomnień.

Zadzwoń!

— Podaj mi futro! — rozkazałem służącemu.

Mój Wojciech, nieprzywykły do tego, abym wychodził z domu o spóźnionej porze, spojrzął na mnie wzrokiem zdziwionego barana.

— Futro! Słyszysz?

Skoczył, ubrał mnie.

— Niech się lampa pali; wróć zaraz — wyrzekłem.

Wojciech kiwał głową, co przyspieszyło moje kroki. Drażniła mnie ta kontemplacya tego bałwana.

Wybiegłem na ulicę.

II.

Na dworze była odwilż, która niszczyła już od rana dzieło mroźne. Z dachów i rynien spadały w równych odstępach duże krople wody, spływając na bruk ulicy.

Zwróciłem się Marszałkowska, przy której mieszkałem, w stronę Ogrodu Saskiego. Szedłem bez celu, aby iść, aby się wyrwać z zakłętego koła niewesołych wspomnień pierwszjej młodości.

Gęsta mgła, jakby dym, spowiła domy i latarnie ciągnące się w dwóch długich szeregach, bliżej większe, rysujące się wyraźnie na szarem tle dżdżystej nocy, dalej mniejsze, coraz mniejsze, aż zdawały się przy końcu ulicy wyrażać bezpośrednio z ziemi. Brudno-żółte światła gazowe migotały niespokojnie.

W taką porę, kto nie potrzebuje, nie wydała się z domu. Tylko ubóstwo i praca spieszy po oślizłych kamieniach do ciasnej izdebki. Nawet dorożki straciły zwykłą fantazyę warszawską. Wlokły się wolno, nogą za nogą, jakby się nie spodziewały „gościa”, szybkiej domagającego się jazdy.

I mnie nie spieszyło się wcale. Dokąd-bo?

Przebywałem wprawdzie od lat ośmiu w Warszawie, miałem w „grodzie syrenim” licznych znajomych, ale nie związałem dotąd właściwie z nikim bliższych, serdeczniejszych stosunków. Nie miałem czasu do bywania. Zajęty bezustannie, wymawiałem się od proznych obiadów, od wieczorów i wieczorków.

Po raz pierwszy w życiu uczułem się obcym w własnym kraju. Obcym? Nie inaczej! Kilkaset domów spozierało na mnie zamkniętymi bramami, kilkanaście, kilkadziesiąt rodzin mieściło się w każdym z nich, a zdziwiony się niezawodnie, gdybym ot teraz, w tej chwili, kiedy pragnąłem widoku życzliwej twarzy, do którychkolwiek drzwi zastukał. Znają mnie wszyscy z nazwiska, ale osobiście tylko redaktorowie, literaci, drukarze i wydawcy.

Nie przyszło mi to nigdy na myśl. Dziś dopiero rozumiem, że ojczyzna to nie tylko ziemia, z której się wyrosło, ale przedewszystkiem rodzina.

Zaprawdę, samotny jestem, wśród pół miliona rodaków, a nawet wśród czterech ścian, za których użytkowanie płacę i które tylko o tyle do mnie należą, o ile się uiszczam z komornego. Gdy wrócę do siebie, ktoż mnie przyjmie? Wojciech? Ale i on, choć poczciwy, opu-

jekt ustawy w sprawie użycia sum nagromadzonych podczas walki kościelnej skutkiem zamknięcia pensyj i dochodów, przypadających duchowieństwu katolickiemu.

Co się tyczy wniosków poselskich, to zapowiadają, iż już w pierwszym stadium prac sejmowych, dep. Windthorst wznowi imieniem centrum znany swój wniosek szkolny, który w głównej swej części odnosi się do stosunków szkolnych w polskiej dzielnicy monarchii pruskiej. Rozprawy nad tym przedmiotem będą niezawodnie ożywione, o skutku jednak, w obec znanych intencji większości, trudno mieć jakąkolwiek wątpliwość.

Lwów, 15 stycznia.

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z d. 7 bm. raczył najmiłościwiej udzielić zatwierdzenia uchwały Sejmu krajowego, powziętej na posiedzeniu z 16 października z. r. o domach skladowych na zboże i spirytus we Lwowie i Krakowie.

Postanowienia tej uchwały są następujące:

1) Sejm uchylając uchwałę swoją z d. 20 stycznia 1888 o domach skladowych na zboże i spirytus w Krakowie i Lwowie:

a) przyjmuje na kraj wszelkie zobowiązania potrzebne do uzyskania koncesyj na wolne sklady według rozporządzenia ministeryalnego z 1866 (rozp. Minist. handlu, stanu, spraw wewn., skarbu i wojny z 19 czerwca 1866) a w szczególności także gwarancję tak w obec stron skladowych towarów, jak w obec zarządu państwa i skarbu państwowego.

b) otwiera Wydziałowi krajowemu na założenie wolnych skladow na zboże i spirytus w Krakowie i Lwowie kredyt do wysokości 400.000 zł. na r. 1888.

c) poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na pokrycie powyższego kredytu zaciągnął na rzecz kraju pożyczkę w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w kwocie 400.000 zł. na 4 $\frac{1}{2}$ proc. z obowiązkiem spłacenia tej pożyczki w ciągu lat 25 począwszy od 1 stycznia 1889 w ratach półrocznych, albo na żądanie Towarzystwa po upływie 3 pierwszych lat stosunku pożyczkowego za jednorocznym wypowiedzeniem.

d) poleca Wydziałowi, ażeby na podstawie postanowień powyżej wymienionych postarał się jak najspieszniej o koncesję dla kraju na wolne sklady na zboże i spirytus w Krakowie i Lwowie tak, aby przedsiębiorstwa te mogły rozpocząć czynność swą z początkiem 1889 r.

e) na wypadek wejścia w życie ustawy o domach skladowych, upoważnia Wydział krajowy do postarania się dla kraju o koncesję na też same wolne sklady na podstawie wspomnianej ustawy.

2) Sejm upoważnia Wydział kraj. do zarządu krajowego wolnego sklady w Krakowie przez pełnomocnika.

3) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zrzeczenia się koncesji uzyskanej dla kraju na wolny sklad we Lwowie do ustąpienia gminie m. Lwowa na własność gruntu wraz z budynkami i urządzeniem, przysposobionem na powyższy sklad za zwrotem wydatków poniesionych przez fundusz krajowy na to przysposobienie tudzież do udzielenia tejże gminie na założenie wolnego sklady we Lwowie pożyczki do wysokości 200.000 zł. pod warunkami, jakie Wydział krajowy uzna za stosowne i jeżeli gmina zobowiąże się postarać o koncesję na taki sklad, dopełnić wszelkich zobowiązań z tej koncesji wynikających i utrzymywać stale sklad pod kontrolą Wydziału.

4) Poleca Wydziałowi kraj. aby na właściwej drodze postarał się u zarządów kolei żelaznych o uzyskanie prawa reekspedycji dla krajowych wolnych skladow.

5) Wzywa się Rząd aby w drodze ustawodawczej wyjednał prawo reekspedycji na kolejach żelaznych dla domów skladowych publicznych.

Kancelarz orderu wojskowego Maryi Teresy zamierza, za Najwyższem zezwoleniem, wydać wkrótce dzieło obejmujące biografie a w szczególności sprawy wojenne kawalerów orderowych od r. 1850. Dzieło to ma być ozdobione artystycznie wykonanymi wizerunkami; ukaże się już z początkiem 1890 r. a będzie mogło być nabywane tylko drogą subskrypcji, w handlu księgarskim weale nie będzie. Dzieło liczyć ma 500 stronic w wielkim formacie ósemkowym.

Ustawa wojskowa w izbie węgierskiej.

Z dotychczasowego przebiegu rozpraw w Izbie deputowanych nad nową ustawą wojskową łatwo się przekonać, iż ustawa ta natrafia na dość znaczne trudności. Do tej chwili nie powiedło się panu Tiszy nakłonić swego stronnictwa do jednomyślnego i imponującego wystąpienia za projektem rządowym. W klubie liberalnym głównie Juliusz Horwath podnosił prawnopństwowe wątpliwości §. 14 ustawy, według którego na najbliższe lat dziesięć kontyngent rekrutów może być tylko zmieniony za inicjatywą obu rządów. W skutek tego oświadczył prezes ministrów Tisza: „Jeśli partya obsta przy zmianie §. 14, to wyciągnę z tego właściwe dla siebie konsekwencje. O wiele ważniejsze od mojej osobistości, jest utrzymanie zwartej większości, którą może utworzyć nowy rząd. Zresztą w dyskusji szczegółowej dołoży jeszcze rząd wszelkich starań, aby przy poszczególnych paragrafach rozproszyć wszelkie obawy; jeśli się zaś jej to nie powiedzie, natenczas niech każdy postąpi według swego przekonania“.

Zdaje się, że mi tam coś w pierśiach drgnęło. Tak, to serce uderzyło tak mocno, że usłyszałem jego bicie. Chciałem biedz za nieznaną.

Ach! Śmieszny jestem.

— Wasza Uczoność lubi, jak widzę, podziwiać wdzięki naszych naiwnych — odezwał się za mną głos drwiący.

Odwrociłem się.

— Pan Jeziorowski? Jak się pan miewa? — Co pan porabia o tej porze na bruku? — zapytałem, chcąc pokryć własne pomieszenie.

— Co ja porabiam, na to nie potrzeba odpowiedzi, bo prawdziwy dziennikarz powinien być zawsze na służbie, czy dniem czy nocą, ale co pana tu przyniosło, byłoby...

Badanie nie sprawiło mi przyjemności. Przerwałem być kłamstwem.

— Byłem na proznej herbatce i wracam do domu — wtrąciłem.

— To może się kolega napije ze mną czarnej kawy?

— Z przyjemnością.

— Chciałem właśnie pójść do Brühla na kolację.

— Nie mam nic przeciw tej restauracji.

W hotelu brühlowskim, który się stał od pewnego czasu modnym punktem zbornym t. zw. lepszego świata, zwiąszcza wieczorem po widowiskach i koncertach, było tak pełno, że zdobyliśmy zaledwo dwa miejsca, gdzieś w kącie, między jednym oknem a drugim. Sam nie byłbym sobie dał rady, ale Jeziorowski był tu, jak u siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Według ostatnich telegramów z Pesztu, wszelkie doniesienia o przesileniu ministeryalnym w Peszcie są bezzasadne. Nawet deputowany Horwath miał oświadczyć, iż jest tak wiernym zwolennikiem Tiszy, że nie mógłby głosować przeciw niemu, lecz raczej złożyłby mandat. Rząd obstaje stanowczo przy tem, aby ustawę przyjęto bez żadnej zmiany. Nagły wyjazd ministra honwedów, Fejervarego, do Wiednia nie zostaje w żadnym związku z ustawą, lecz nastąpił wyłącznie ze względów familijnych. Według dalszych wiadomości, miał wczoraj zabrać głos hrabia Juliusz Andrassy (jun.), dziś Stefan Tisza, a we środę August Pulszky.

Rozprawy potrwałają jeszcze około dwóch tygodni. Według najświeższej depezy przyjele ustawy jest zapewnione.

Oficyalny *Nemzet*, omawiając pogłoski o przesileniu ministeryalnym, pisze: Nie uważamy obecnej sytuacji za taką, aby dawała powód obawy jakiegokolwiek nowego ukształtowania się stronnictw w parlamencie i połączonych z tem nowych komplikacji lub przesileni.

Mowa tronowa cesarza Wilhelma.

Sejm pruski został otwartym wczoraj w białej sali zamku królewskiego mową tronową odczytaną przez cesarza Wilhelma.

Sejm może podjąć prace z tem większą radością, że stosunki do obcych mocarstw są przyjazne. Podczas wizyt skladowych przyjaźniom panującym, cesarz przekonał się, że można z całą otuchą oddać się nadziei utrzymania pokoju na przyszłość. Dobrodziejstwa pokoju są widoczne, gdyż położenie klas robotniczych podnosi się. Trwale i nagle zwiększają się wkładki w kasach oszczędności. Pomyślny stan finansów pozwala na ułatwienia podatkowe i na zaspokojenie nagłych a dotąd na drugim planie postawionych potrzeb.

Z przedłożonego budżetu przekona się sejm, że wystarczają dochody, aby uchwalić nowe zwiększone wydatki na sztuki piękne, umiejętności, polepszenie i rozszerzenie skladow komunikacyjnych, popieranie uprawy roli, hodowlę bydła i meliorację w kraju. W budżet wstawiono dla duchownych wszystkich wyznań potrzebne środki pieniężne, i to w znacznie większych rozmiarach, aniżeli w poprzednim budżecie.

Aby dojść do ugrunowanego zewsząd celu, będą przedłożone sejmowi razem z budżetem projekta ustaw, dotyczące podniesienia dodatku przez państwo przeznaczanego na płace nauczycieli i w ogóle podniesienia położenia stanu nauczycielskiego.

Mowa tronowa zapowiada w dalszym ciągu reformę taryfy stempłowej i projekt ustawy o podatku dochodowym, która dotychczasowy podatek klasowy przekształci w system jednolitego podatku dochodowego. Ustawa ta rozszerzy ułatwienie dla mniej zamożnych i będzie pracą przygotowawczą do ogólnej reformy podatków.

Nowe ukształtowanie spraw kolejowych jest już zupełne i okazuje się ze wszechmiar skutecznym. Co dotąd na tem polu uczyniono, ciągle się rozwija i ulepsza. Celem dalszego rozszerzenia sieci kolejowej, przy wzrastającej komunikacji oraz na cele odpowiedniego podwyższenia ruchu na kolejach, potrzebne są nadzwyczajne środki, czego zażąda się od sejmu w osobnym przedłożeniu.

Pomiędzy innymi przedłożeniami zapowiada mowa tronowa jeszcze projekt o reformie ogólnej administracji w prowincyi poznańskiej.

Z Berlina.

(Ks. Bismarck. — Przedłożenie wschodnio-afrykańskie. — Wysyłka dział do Wschodniej Afryki).

Do *Kölnische Zeitung* telegrafują z Berlina, iż ks. Bismarck, którego stan zdrowia jest wyborny, pojawi się prawdopodobnie dzisiaj w parlamencie niemieckim i przy sposobności dyskusji budżetowej wypowie mowę o ogólnym położeniu oraz dotknie szeregu kwestyj, które w ostatnich czasach zajmowały powszechną uwagę. Po raz ostatni przemawiał kancelarz o sytuacji politycznej dnia 6 lutego roku zeszłego. W przyszły czwartek ma wnieść rząd do parlamentu przedłożenie w sprawie wschodnio-afrykańskiej. Według zgodnego doniesienia dzienników, w przedłożeniu tem chodzić będzie o upoważnienie i dostarczenie funduszy na utworzenie osobnego wojska kolonialnego, złożonego z Afrykanów pod komendą oficerów niemieckich. W przewidywaniu, że przedłożenie to zostanie uchwalonem, przygotowano już zapasy broni, amunicji i oficerów. Wyprawa odbędzie się pod nacelną komendą kapitana Wissmanna bezwzględnie, skoro w parlamencie zapadnie odnośna uchwała.

Tu i owdzie powątpiewają, czy przedłożenie rządowe przejdzie w parlamencie bez wielkiej opozycji, zwłaszcza, że głośny swego czasu wniosek p. Windthorsta, uchwalony w parlamencie, miał na celu nie tworzenie osobnego wojska, mogącego działać zaczepnie na lądzie w interesie wyłącznie niemieckim, lecz działania wspólne z innymi mocarstwami w duchu wyłącznie humanitarnym dla stłumienia handlu niewolnikami.

Z Hanoweru donoszą w formie oficjalnej:

Z tutejszego depot artyleryjskiego wysłano do Gestemünde dwanaście lekkich dział amunicją. Działa te zostaną przewiezione do terytorium niemieckiego w Wschodniej Afryce, gdzie będą przydzielone do wojsk kolonialnych pod dowództwem kapitana Wissmanna.

Budżet rosyjski.

Dziennik urzędowy ogłosił budżet rosyjski na rok 1889 wraz z wywodem ministra skarbu.

Dochody zwyczajne wynoszą 861,313,221, zwrotne 4,149,744, nadzwyczajne 9,378,787, stan gotowizny w kasie 20,320,059; ogółem 895,161,810 rs. Wydatki zwyczajne 856,805,084, zwrotne 4,149,744, nadzwyczajne 34,206,982; ogółem 895,161,810. Przewyżka dochodów zwyczajnych wynosi cztery i pół miliona rs.

Wywód ministeryalny przypisuje pomyślny stan finansów przede wszystkim szczerze pokojowej polityce cara, która usunęła wszelkie powody nieporozumień z mocarstwami zagranicznymi. Minister zaznacza dalej niebezpieczeństwo zaciągania pożyczek, zaleca ograniczać wydatki nadzwyczajne, zadawałniasie środkami, jakie są do rozporządzenia, wreszcie mówi o spadku kursu rubla w ostatnich latach i oświadcza, że stało się to wskutek zaślepienia nieprzyjaźni dziennikarstwa zagranicznego, szczególnie zaś niemieckiego, i wskutek nierozumnej spekulacji, która jest zarzą gieldy. Część rosyjskich papierów wartościowych dostała się do Holandyi i Francyi, gdzie zapatrywano się lepiej na położenie ekonomiczne Rossyi, większą część tych papierów sprzedano jednakoże napowrót do Rossyi i wskutek tego usunięto z obiegu znaczną liczbę rosyjskich obligacji, co przecież może być bardzo pożądanem ze względu na to, aby w danym razie można zarządzić nowym sprzedazom rosyjskich papierów wartościowych na gieldach zagranicznych i ewentualnemu nieurodzajowi w Rossyi. W budżecie państwowym na r. 1889 minister skarbu oblicza wartość rubla w złocie po 170 kop. kredytowych.

Ruch wyborezy w Paryżu.

Ruch wyborezy, który nie pozwala obecnie odetchnąć ani na chwilę ludności paryskiej, objawia się nietylko w niezwykłej agitacji, ale i zmianą sposobu przeprowadzenia takowej. Dotychczas było zwyczajem podniecać stronnictwa na zgromadzeniach, agitować za pośrednictwem dzienników, a zresztą odezwaniami rozlepianymi odzywać się tylko w ostatniej chwili. Obecnie rozpoczęła się walka tylko odezwaniami. Na każdą nową odezwę Boulanger odpowiada Jacques kilku słowy na różnobarwnych plakatach, i dotrzymuje kroku egzenerałowi. Na hasło Jacquesa: „Nie chcemy Sedanu!“ odpowiedział Boulanger nową odezwą, ale tak brutalną, że prawie niepodobna powtórzyć jej dosłownie. W nowej tej manifestacji występuje Boulanger znów jako obrońca ojczyzny i jej honoru, nie szczedząc przeciwnikom słów obelżywych. Apeluje w niej do szowinistów i przedstawia kandydata partii republikańskiej jako zdradę patriotyzmu. Próbką stylu Boulanger w nowej odezwie przedstawia się, jak następuje:

Wyborey Sekwany! Byłbym obelgi oszczerstwa zwolenników parlamentaryzmu wrzucił bez ceremonii w kanał, z kądem wyszły, ale wściekłość ich bezsilna porwała się na godność samej ojczyzny. Ich kandydat poważał się, w bezczelnem odwołaniu do tchórzostwa, zakończyć swoją odezwę słowami: „Nie chcemy Sedanu“. Sedan zawdzięczamy ospałości rządu i zgubnym wyprawom w odległe kraje. Czyliż tedy warto poświęcać tyle milionów na armię, do której należą wszyscy Francuzi, ażeby ten, który się nazywa kandydatem republiki, śmiał nam przepowiadać klęskę w razie, gdybyśmy zostali zaatakowani? Francya nie ma powodu obawiać się dziś Sedanu, ponieważ zdeterminowana, pragnąc pokoju, czuje się Francya dość silną, ażeby się bronić przeciw napaściom i wyzwaniom, które jej grożono. Wyborey, my wiemy lepiej, ile kosztował nas Sedan. A gdzie był podczas wojny ten kandydat, który się nie wahał rzucić w twarz naszej armii naj-

ści „pana“ jutro, gdy mu zabraknie środków do wynagrodzenia jego troskliwości.

Mgła, która wisiała nad miastem, stawała się coraz gęstsza. Tak mi się zdawało. Giotła mnie ciężarem swoim.

— Jak mi duszno...

Minąłem Marszałkowską, Królewską, Wierzbową i znalazłem się na placu Teatralnym. Tu panował ruch większy. Widocznie skończyły się niedawno widowiska. Dorożki dudniły po bruku, publiczność wracała do domu.

Stanąłem pod filarami i czekałem. Na co? Nie miałem nikogo ani w „Rozmaitości“, ani w „Wielkim“.

Ostatni widzowie opuścili już przybytki Melpomeny, a ja nie ruszałem się z miejsca. Oddaliła się policya i straż ogniowa, zrobiło się pusto przed wejściem a mnie coś przykuwało do tego gmachu, w którym się przed godziną tyłu ludzi bawiło.

— Może się jeszcze kto zjawi, jaki znajomy, kolega. Tak mi dziś potrzeba twarzy życzliwej.

Z po za węgła wysunęły się różne pary. To zapewne aktorzy i aktorki. Tak, to oni. Służba z koszami podała za paniami.

Nie miałem stosunków w tym świecie, który widywałem tylko od czasu do czasu na scenie. Cóż mnie mogli obchodzić?

Wesoły śmiech rozległ się w tej chwili tuż obok mnie. Obejrzałem się. Jakaś kobieta przechodziła właśnie z mężczyzną, który jej coś do ucha szeptał. Obejrzałem się za nimi.

Boże, jak podobna z postawy do Maryliki. Ten sam wzrost, wysoki i wiotki, ten sam chód lekki, elastyczny.

większą obelgę. W Champigny nie widzieliśmy go ani między walczącymi, ani pomiędzy rannymi.

Po kilku jeszcze frazesach, w których zapewniano, iż będzie obrońcą Francji, kończy Boulanger znowu okrzykiem na cześć republiki.

Wszystkie wpływowo i wielkie dzienniki republikańskie popierają kandydaturę Jacquesa. *République Française* ogłasza artykuł Spullera, w którym autor zwraca uwagę, że wszyscy weterani zamachu stanu grupują się koło Boulanger'a, że nawet legitymiści, którzy awanturnika dotychczas dość ozięble traktowali, zaczynają używać mu swego poparcia.

Wbrew przewidywaniom, w których wyrażano obawy, że robotnicy paryscy postawią swego kandydata, obecnie najskrajniejsza ich grupa „federacja socjalistycznych robotników“ postanowiła popierać kandydata republikańskiego p. Jacquesa.

KRONIKA

Lwów 15 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Potoczek, w powiecie śniatyńskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **U pp. Namiestnikowstwa** odbędzie się dzisiaj obiad na 23 nakryć, na który otrzymali zaproszenie pp.: Generał-major hr. Albori, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Bobrzyński, Hipolit Bochdan, Mieczysław hr. Borowski, ks. Jerzy Czartoryski, Zygmunt Dembowski, JE. fmp. Aleksander hr. Uexküll-Güllbrand, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kasperek, radca Dworu Włódz. hr. Łoś, Józef hr. Męciński, prezydent m. Lwowa Mochnacki, ks. biskup Pełesz Oktaw Pietruski, radca dworu Edward Podlewski, ks. Eustachy Sanguszko, JE. dr. Franciszek Smolka, ks. metropolita Sembratowicz, ks. biskup Solecki, Jan hr. Szeptycki, radca Namiestnictwa Robert Terlecki, Mikołaj hr. Wolański.

— **P. Jan Lidl**, nowomianowany wiceprezydent Namiestnictwa, przybył wczoraj do Lwowa.

— **P. Karczewski**, autor „Leny“ bawi w mieście naszym.

— **Z fundacji zapomogowej dla wdów i sierót** po urzędnikach i służbach władz politycznych, udzieliło c. k. Namiestnictwo: 1) p. Annie Mianowskiej, wdowie po c. k. adwokatcie, pozostającej w szpitalu dla nieuleczalnych chorych, 30 zł.; 2) p. Małgorzacie Henryce Wasyanowiczowej, wdowie po rewidencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa, 30 zł.; 3) p. Teofilu Podwińskiej, sierocie po sekretarzu powiatowym, 20 zł.; 4) p. Kamili Świeżawskiej, sierocie po adwokatcie powiatowym, 20 zł.; 5) Edwardowi Starzec, sierocie po pomocniku woźnego, 10 zł.; 6) Antoninie Vogel, sierocie po woźnym byłego Gubernium, 10 zł.; 7) p. Józefie Łampekowej, wdowie po dyetaryuszu starostwa w Nowym Sączu, 20 zł.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Widta „O zastosowaniu analizy widmowej w ogóle a w szczególności w astronomii“. 2) Przedstawienie okazów wyściółek dla mebli i łóżek przez p. Sołtyńskiego.

— **Bal techników**. Komisja zapraszająca komitetu, w której skład wchodzi pp.: architekt Cybulski, prof. polit. dr. Dziwiński, inżynier Nadachowski, inżynier cyw. Radwański, architekt Ramułt, starszy inżynier Stahl i asystent polit. Widt, zajęła się rozsyłaniem zaproszeń. Gdyby kto do 20 b. m. dla niedokładności adresu zaproszenia nie otrzymał, raczy się zgłosić do jednego z powyżej wymienionych panów, albo wprost do kancelarii komitetu (kartą korespondencyjną) w gmachu szkoły politechnicznej. Odnosi się to również do osób, na karnawał do Lwowa przybyłych. — Bal odbędzie się dnia 14 lutego, początek z uderzeniem godz. 9. Obowiązki gospodarzy na balu pełnić będą pp.: st. inż. Brühl, prof. polit. Franke, insp. Geyer, st. inż. Goltental, dyr. Hochberger, arch. Janowski, inżynier cywilny Kędziński, kurator Tow. br. pom. st. polit. dr. Łazarski, prof. polit. Maryniak, inż. K. Mecherzyński, radca bud. Moraczewski, dyr. Österreicher, prof. polit. Zacharyewicz, st. inż. Raciborski, radca rząd. Sładkowski, dyr. Słoniński, inż. gór. Syroczyński, centr. insp. Wierzbicki, prof. politechniki dr. Zajczkowski i rektor politechniki dr. Zbrożek.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół** ludowych we Lwowie urządza, jak co roku, szereg odczytów w czasie od połowy stycznia do końca marca b. r. każdym razem w niedzielę od godziny 12 do 1 w południe, w sali ratu-

szowej. Odczyty te mieć będą pp. J. Sawczyńska, M. Baranowski, dr. Cwikliński, Fr. Próchnicki; również przyrzekł mieć odczyt dyr. Dziedzicki. Wstęp dla nieczłonków wynosi 25 centów. Biletów nabywać będzie można każdym razem przed odczytem przy kasie.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy** uczestników powstania z r. 1863/4 odbędzie dnia 20 b. m. o godzinie 4 po południu w sali kasyna Miejskiego doroczne walne zgromadzenie w myśl §. 17 statutu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie prezesa Towarzystwa. 2) Sprawozdanie z czynności wydziału. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie komisji kontrolującej. 5) Wybór czterech członków wydziału w miejsce wylosowanych w myśl §. 14 statutu. 6) Wybór komisji kontrolującej na rok 1889. Na powyższe zgromadzenie wydział zaprasza wszystkich pp. członków czynnych i wspierających Towarzystwa.

— **Wydział ochotniczej straży ogniowej „Sokoła“** uchwalił na posiedzeniu dnia 14 b. m. urządzenie maskarady w miesiącu lutym, na cel Towarzystwa. Bliższe szczegóły później będą ogłoszone.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Z powodu niustannej zamieci śnieżnej wzdłuż toru kolejowego i na dworcach, okazało się utrzymanie regularnego ruchu pociągów towarowych niemożliwym.

W skutek tego przedłuża się termin dostawy dla przesyłek towarowych oznaczony w §. 57 regulaminu ruchu z zastrzeżeniem zastrzeżenia przez c. k. władzę nadzorczą na podwójny okres.

— **Niebezpieczeństwo pożaru**. Wczoraj przed południem powstał ogień na strychu parterowego domu pod l. 30 przy ulicy Kazimierzowskiej, z powodu zalania się gontów od rozrzuconej rury blaszanej, prowadzącej od pieca warsztatu bednarskiego, tuż przy belce. Ogień ugasił domownicy. Także w domu pod l. 20 przy ulicy Ruskiej, wczoraj po godzinie 8 z wieczora lokatorowie zostali zaniepokojeni, gdyż zatlała belka na trzecim piętrze, nad piecem. Ogień i tu spostrzeżono zawczasu, a przywołana straż pożarna wnet ugasiła takowy.

— **Najechnania**. Pocztylion z Kamionki, Piotr Tiahnybak, najechał wczoraj skutkiem nieostrożnej jazdy na ulicy Halickiej terminatora ślusarskiego Józefa Józkiwieca, który upadłszy pod konia, doznał na obu nogach znacznego skaleczenia. — Podobnież czeladnik szewski, Bazyli Tychonowicz, odniósł lekkie obrażenia na ciele skutkiem najechnania przez prywatnego woźnicę, Marcina Dobrzyńskiego, na ulicy Krakowskiej.

— **Na zakup rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac kapitulny l. 2, pp.: J. D. 50 ct., Jan Miłski 1 zł., Sądowski 5 zł., Fedak 1 zł., August hr. Dziechowski 10 zł., Nieznajomy 10 zł., Julia Grodówna 1 zł., Leonard Rychlicki z Kranzbergu 20 zł., pani M. P. 2 zł.; pani E. S. 2 zł., Józef hr. Gołuchowski 50 zł., S. hr. G. 5 zł., Kasprzycki 2 zł., Apolonia Breyer 5 zł., Józef Zawadzki 5 zł., Sabina Zawadzka 3 zł., Karol Kiselka 10 zł., Gidaly Nadel, dostawca wiktualów 7 zł. 27 ct., A. K. 1 zł. Rozdano od dnia 5 do dnia 12 b. m. 1227 porcyj zupy i 1227 porcyj chleba.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 15 stycznia 1889. Barometr podnosi się.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr wschodni, niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby była -10.1°C , najwyższa -6.6°C dziś o godz. 9 rano, najniższa -11.8°C wczoraj wieczorem.

Po południu polatywał śnieg wcale nieznacznie.

Żnizka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 790 do 785 mm. w północnej Rosyi; żnizka drugorzędna w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 15 stycznia b. r.: Wiatr południowo-wschodni, średnia temperatura doby się podnosi, niebo w znacznej części zamglone, powietrze miernie wilgotne, opad co najwyżej nieznaczny.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 19 lutego b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ślub**. W sobotę, d. 12 bm. odbył się w Sołotwinie ślub p. Jana Götz'a z Zofią hr. Sumińską, córką właścicieli tychże dóbr w obecności licznej gromady. Wzwiązkowi małżeńskiemu błogosławił dziekan brzeski, ks. Józef Rosner. W orszaku ślubnym znajdowali się: p. Albina Götzowa, matka narzeczonej, Janowie hr. Stądniacy, hr. Bielińscy, hr. Sierakowski, hr. Szebekowa, Zdzisławowie Włodkowie, Marynowie Pfauowie, Edmund Jastrzębski, starosta Romer,

Stanisław Chrzyszczewski, bracia i siostry panny młodej itd. Po ślubie podejmowała hr. Sumińska w Sołotwinie liczny orszak gości w sposób prawdziwie staropolski, a przy obiedzie wnoszone liczne toasty, z których podnieść należy toast hr. Stadnickiego na cześć młodej pary, osnuty na tle szczęścia familijnego. Wieczornym pociegiem pospieszonym młoda para udała się na dłuższy pobyt do Włoch.

— **Tajemnicze morderstwo** spełnione zostało w Laszkach, powiatu mościckiego. Po zwadzie karczemnej d. 8 b. m. kilku włóścian, a pomiędzy niemi Fedko Iwanowicz, wszczęło bójkę na drodze. Nadbiegła na to z chaty matka Fedka, Krystyna i usiłowała rozzerwać zapasników, jakoż Fedko wymknął się z rąk czterech innych włóścian i pobiegł do domu. Gdy po chwili i matka jego przystąpiła próg chaty, nagle nie wydawszy jęku, upadła martwa skutkiem, jak się okazało, rany w szyi, nożem jej zadanej. Który z ekscententów był sprawcą zbrodni, śledztwo dopiero okaże.

— **Z Dobromila**. W dowód wdzięczności i uznania zasług w ciągu sześciolatej działalności około dobra publicznego, a w szczególności miasta Dobromila, nadała Rada gminna tegoż miasta uchwałą z dnia 8 bm. dobromilskiemu c. k. staroście p. Tadeuszowi Sulima Szawłowskiemu, przy sposobności powołania tegoż do Ministerstwa oświaty, honorowe obywatelstwo.

— **Emigracja włościańska**. Krakowska policja przytrzymała kilkunastu Słowaków z komitatu Szaros i Bartfeld na wychodźstwie do Ameryki, bez funduszy i legitymacji. Przytrzymanych zwrócono do miejsc przynależności.

— **Gołąb** Dnia 4 b. m. przyleciał do dworu tynieckiego gołąb biało-siwy. Na lewym skrzydle 2, 3 i 4 piórko lotne ma znaczone: 183. W. ∞. Prawdopodobnie jest to gołąb pocztowy, nie ma jednak w ogonie pióra sterowego, do którego się depezesz przyczepia. Właściciel może go każdego czasu odebrać.

— **Kronika łowiecka**. W Zatorze odbyło się doroczne polowanie. Pierwszorzędni myśliwi w liczbie 11, reprezentujący wszystkie dzielnice Polski, brali w niem udział. Rezultat 4 dniowych łowów był bardzo pomyślnym: zabito 1120 zajęcy, 113 bażantów i 32 kuropatw, ogółem 1265 sztuk. Królem polowania został sam gospodarz hr. Aug. Potocki, który zabił najwięcej, bo 198 sztuk. Hr. Andrzej Potocki, drugi z kolei, zabił o 2 sztuki mniej czyli 196 sztuk. Pomyślny rezultat oraz serdeczne przyjęcie przez gospodarza, znanego ze swej gościnności, złożyły się na zupełne i niezwykle zadowolenie myśliwych.

— **Dwie komety** spodziewane są w tym roku, jednocześnie około 15 b. m. Wedle obliczeń dyrektora obserwatorium astronomicznego w Nicei, p. Perrotina, w pobliżu konstelacji Koziroca ma się ukazać po raz siódmy peryodyczny kometa Faya, odkryty w r. 1843 i ostatni raz widziany w r. 1881. Prócz niego spodziewany jest jednocześnie kometa Tempia.

— **W uznaniu zasług gen. Przewalskiego**, zmarłego niedawno znakomitego podróżnika, car rosyjski, jak donosi *Russ. Inwalid*, przeznaczył trzem jego siostrzenicom, pannom Pyleównym, emeryturę po 400 rubli rocznie aż do czasu ich wyjścia za mąż.

— **Sanie żaglowe**. Długoletni mieszkaniec Kanady, od roku osiadłszy w Warszawie, p. D., zbudował sanie zaopatrzone w żagle, na wzór używanych przez mieszkańców północy. Nieznany u nas przyrząd lokomocyjny, w tych dniach został wypróbowany na łasze Wiślanej i udał się znakomicie. P. D. zamierza odbyć dalszą wycieczkę po zamarzej Wiśle.

— **Gremium sędziów konkursu malarskiego** w Towarzystwie sztuk pięknych w Warszawie, z liczby nadesłanych dwudziestu dziewięciu obrazów przyznało jednogłośnie: Pierwszą nagrodę Wacławowi Szymanowskiemu za obraz pod tytułem „Kłótnia hueułów“. Za ten obraz na zeszłorocznej wystawie powszechnej w Monachium autor był odznaczony złotym medalem. Drugą nagrodę otrzymał prof. Wojciech Gerson za obraz p. t. „Dwór Kazimierza Wielkiego“. Nagroda trzecia została udzieloną Kasprówi Żelechowskiemu za obrazek rodzajowy p. t. „Wywłaszczanie w Galicyi“. Twórcą tego ostatniego dzieła jest uczniem szkoły krakowskiej i dotąd, z wyjątkiem niewielu studyów, nie produkował swoich utworów.

Oprócz nagród jury przyznano listy pochwalne malarzom: Marynowi Zarębskiemu za obraz p. t. „Przed siewem“, nadesłany na wystawę Towarzystwa przed dwoma miesiącami, oraz uczniowi Aleksandra Gierymskiego, Józefowi Pankiewiczowi, za „Targ za Żelazną Bramą“. Udział w naradach przyjmował wraz z członkami komitetu zaproszeni sędziowie artyści: L. Horowitz, K. Alchimowicz, A. Badowski, J. Owidzki, T. Dowgird, a nadto uproszony w charakterze sędziego honorowego Henryk Siemiradzki. Formalne otwarcie wystawy konkursowej nastąpi dnia 15 b. m.

— **Miliard minut**. Jakiś matematyk, naturalnie niemiecki, zapragnął wiedzieć, ile też miliardów minut upłynęło od czasu Narodzenia Chrystusa? Po długich i nader mozolnych o-

bliczeniach, trzeba bowiem było uwzględnić wszystkie lata przestępne, matematyk ów dowiedział się, że mimo szeregu 1888 lat, dotąd nie upłynął miliard minut od dnia Narodzenia Chrystusa, stanie się to bowiem dopiero dnia 28 kwietnia 1902 roku o godzinie 10 minut 40 rano.

— **Popioły zdobywcy Peruwii**. W podziemiach kościoła, w Linare, w Hiszpanii, znaleziono niedawno sarkofag drewniany z następującym napisem na wieku: „Tu znajdują się przypuszczalnie szczątki Franciszka Pizarros“. W trumnie leżały rzeczywiście zwłoki słynnego zdobywcy Peruwii. Były one zabalsamowane i ubrane w kaftan z sukna fijołkowego. Twarz podobna ma być bardzo do wizerunków Pizarrosa. W trumnie nie było ani klejnotów, ani miecza.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 12 z grudnia b. r. Treść: Kąpiele parowe. — Ćwiczenia gimnastyczne łaską żelazną lub drewnianą (c. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Mowa pożegnalna prezesa Sokoła tarnopolskiego. — Popis uczułów prywatnych w Towarzystwie gimnastycznym Sokół w Krakowie. — Urywki higieniczne. — Karol Władysław Włoszyński (wspomnienie pośmiertne). — Kronika.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Z opery i koncertów**. W sobotę „Fausta“, w którym po raz drugi spiewała p. Patkiewiczówna partję Małgorzaty. Występ ten był niemiernie szczęśliwym jak i pierwszy, głos bowiem młodej spiewaczki brzmiał równie pięknie a swobodą z jaką zdawała się traktować swoją partję, dozwoliła nam przyjąć do wniosku, iż w spiewie tym trema żadnej już roli nie gra. Że jednak owe niedostatki spiewu, jakie wykazywałyśmy w sprawozdaniu z pierwszego występu, wyszły również wyraźnie na jaw, a więc nie pochodzą z chwilowego nieuspokojenia, ale są stałymi wadami; przeto sądzimy, iż one powinny być dla młodej spiewaczki miarą w ocenieniu własnego spiewu, a nie wielkie powodzenie u publiczności, które zadowolona panna Patkiewiczówna wyjątkowej piękności swego głosu. Niezaprzeczona bowiem jest rzeczą, iż w głosie swoim posiada debiutantka skarby, którym opłaca braki, dla piękności dźwięku wybaczane, mimo że publiczność je dostrzeżę. Niewątpliwym zresztą, iż p. Patkiewiczówna przewyciężywszy przy wytrwałości i pracy p. Marka tyle trudów swego wykształcenia, zdoła w przyszłości przyswoić głosowi swojemu wymaganą szkołę, ustalić swoje poczucie muzyczne i rozwinąć szerzej pojęcie o piękności spiewu; natenczas zaś i głos krytyki stojący na straży tego co w sztuce „pięknem“ rzetelnie nazwać można, przynajmniej p. Patkiewiczównę, iż stanęła na wysokości powodzenia, jakim ją darzy publiczność. Postępowanie tych będziemy oczekiwali i śledzić z prawdziwą przyjemnością; radzimy jednak na razie, aby młoda spiewaczka zawsze jeszcze z całą ostrożnością występowała. Spiewanie n. p. koncertu w dzień po debiucie było pewną brawurą i nieokazało się szczęśliwym. Głos był zmęczony, drżał i czasami zbacał z drogi czystej intonacji. Dawało się to uczuć w arych — piosnki, aczkolwiek wyborowi ich dałoby się wiele zarzucić, powiódłby się znacznie lepiej.

Wracając do „Fausta“ nadmienić musimy, iż w roli Siebla wystąpiła pani Frenklowa, przedstawiając się bardzo wdzięcznie pod względem powierzchowności. Niestety jednak, pierwszy występ w kostiumie męskim ośmielił debiutantkę do tego stopnia, iż głos jej prawie zamierał na ustach... Na szczęście znamy p. Frenklównę z debiutu z „Trovatore“ ze wszech miar pomyślnego; inaczej bowiem, sądząc po Sieblu nie mogliśmy zbyt korzystnego powziąć wyobrażenia o spiewie sympatycznej debiutantki. Obok wymienionych pań, Fausta spiewał p. Santinelli. Była to istna marjonetka, Surowość głosu i manieri szablonowe, w najwyższym stopniu niesmaczne, złożyły się na takie wrażenie.

Sala kasynowa w niedzielę była miejscem popisu dla uczniów i uczenic p. dr. Bogdańskiego. Mówiący szczerze, szkoła ta nie zbudowała nas nadzwyczajnie, że jednak posiada przeważnie uczniów początkujących, przeto sąd o niej zmuszeni jesteśmy odłożyć na później, t. j. na czas, w którym młodociane te siły nieco wyżej wleczą. Najlepsze wrażenie zrobiła p. Bogdańska, której głos byłby dobry, gdyby nie błędna metoda spiewania. Pp. Niedzielski, Hagesheimer i Szobert przyczynili się do urozmaicenia programu grą na fortepianie i skrzypcach oraz deklamacją.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Kukizowska).

(L) Czytanie obszernego aktu oskarżenia, trwało wczoraj z małą przerwą, od godziny 10 z rana, do 2 z południa. O godzinie 12 w południe zarządził p. przewodniczący krótką przerwę; około godziny 12 m. 30 z południa ogłosił p. przewodniczący uchwałę trybunału, skazującego przysięgłego, dr. Henryka Gottlieba, na grzywnę w kwocie 20złr., a to za niepunktualne stawienie się p. sędziego do sali rozpraw po zarządzonej przerwie. Przeciw tej uchwale remonstrował zasądzony dr. Gottlieb i zapowiedział użycie prawnych środków, albowiem zarzut spóźnienia nie ma podstawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, co nastąpiło około godziny 2 z południa, oznajmił p. przewodniczący, że pełnomocnik ks. Tchorznickiego, p. Kazimierz Tchorznicki, wniósł prośbę, ażeby trybunał nie przesłuchiwał chorego księdza Tchorznickiego w sali rozpraw, lecz w jego prywatnym mieszkaniu. Trybunał w tej mierze powołał później uchwałę. Dalej oznajmił p. przewodniczący, że ksiądz Jan Tchorznicki przyłącza się do postępowania karnego przeciw pp. Strzeleckim i zamianował swoim zastępcą adwokata dra. Maxa. W myśl postanowienia §. 271 al. 4 proc. karn. zarządził trybunał, że niektóre ustępy rozprawy głównej, na żądanie stron, mogą być stenografowane przez auskultanta, p. Lewandowskiego.

Po tych formalnościach wydalono p. Strzelecką ze sali rozpraw, i trybunał przystąpił do wysłuchania obrony p. Aleksandra Strzeleckiego.

Oświadcza on stanowczo, że nie poczuwa się do żadnej winy i z uwagi, że akt oskarżenia jest bardzo obszerny, że zawiera mnóstwo zarzutów, uprasza p. przewodniczącego, ażeby przedstawił mu te zarzuty, a on na nie odpowie.

Na poszczególne pytania p. przewodniczącego, obejmujące równocześnie rozmaite kwestye, i zarzuty odpowiada oskarżony: W nocy z 28 na 29 lipca r. z. bawiłem we Lwowie i w gronie znajomych spędziłem kilka godzin w *tingl-tanglu* przy ulicy Fredry; nazajutrz z rana, w towarzystwie znajomych, wyjechałem ze Lwowa do Bołszowa, gdzie podejmołem gości zaproszonych. Jazda ze Lwowa do Bołszowa, dobremi końmi trwa 7 kwadransów. Goście moi rozjechali się z Bołszowa po godzinie 12 w nocy z 29 na 30 lipca, a ja położyłem się spać około godziny 3 z rana, dnia 30 lipca; pamiętam to, bo kładąc się spać, nakręcałem zegarek i widziałem która godzina. Przed udaniem się na spoczynek, byłem w kuchni, a rozbierał mię lokaj, Ignacy Polański. Dnia 30 lipca z rana, około godziny 9 zbudził mię lokaj i wręczył kartkę od matki; (przewodniczący przedkłada tę kartkę); opiewa ona: „Proszę zaraz na koniu przyjeżdżać; ks. Tchorznicki źle, zalany krwią”. Natychmiast zacząłem się ubierać; mając zamiar zastosować się do woli matki, chciałem pojechać konno; zacząłem się więc ubierać w marynarkę i wysokie buty; ale przypomniałszy sobie w trakcie ubierania, że koń wierzchowy poszedł w nocy z gośćmi do Lwowa, zmieniłem postanowienie i kazałem zaprzęźć do tarantasa. Jazda kołowa z Bołszowa do Kukizowa trwa pół godziny; ale jest także krótsza droga, a raczej ścieżka, przez pola i las Ostrowie, i tą drogą można odbyć pieszo w 15 — 20 minutach. Przyjechawszy do Kukizowa, zastałem matkę na podwórzu, koło oficyn; przywitawszy się z nią, zapytałem, co się stało? Nie jest prawdą, że zeznał chłopak, że mówiłem z matką długo, po francusku; nie posługuję się nigdy tym językiem, bo nie władam nim biegle; mówiłem tylko po polsku, a mówiłem wyłącznie tylko o tem, co w obec tego wypadku począć, a mianowicie, kto ma pilnować i pielegnować chorego księdza? Wiedziałem, że ksiądz Tchorznicki lubi obu Kalinowskich i że będzie najodpowiedniejszą rzeczą, jeżeli ci ulubieńcy jego czuwać będą przy nim, a ponieważ Józef Kalinowski bawił w polu, więc pojechałem sam po niego. W całym tem postępowaniu nie było nic ukrytego, nie podejrzanego. Nie jest prawdą, że ktoś zeznał, że nie chciałem sam wejść do mieszkania księdza; nie jest prawdą, że mi ktoś włożył w usta „że nie pójdę, bo ksiądz gotów na mnie powiedzieć;” przeciwnie, po krótkiej rozmowie z matką udałem się do mieszkania księdza i dopiero potem wyjechałem w pole po Józefa Kalinowskiego.

Wkrótce potem, d. 30 lipca przed południem, pojechałem do Lwowa po lekarza i około godziny 5 z południa przywiozłem dr. Schmidta do Kukizowa. Dr. Schmidt oświadczył, że wykonano tu zamach na życie ks. Tchorznickiego i że stan jego jest bardzo groźny; dodał zarazem, iż o wypadku trzeba zawiadomić władzę. W obec o-

świadczenia dr. Schmidta, że ksiądz może lada chwila skonać, pojechałem natychmiast po ks. Pasiutę do Zółtaniec. Ks. Tchorznicki wypowiadał się, ale oświadczył zarazem, że Przenajśw. Sakrament przyjmie nazajutrz tylko z rąk ks. Królickiego, którego właśnie w tym dniu nie było w Kukizowie, bo na kilka dni przed wypadkiem wyjechał do Jazłowca na odpust, a miał ztamtąd powrócić d. 31 lipca. Po tych scenach odwożem dr. Schmidta napowrót do Lwowa d. 30 lipca i stanąłem we Lwowie około godziny 11 w nocy. Zaraz udałem się do brata stryjecznego, Władysława Strzeleckiego, dyurnisty przy szpitalu powszechnym. Udałem się z nim do *tinglu*, a ztamtąd na dworzec kolejowy, chcąc tu spotkać się z powracającym z Jazłowca ks. Królickim. Był on mnie koniecznie potrzebny, bo matka, gdy odejżdżała z Kukizowa, oświadczyła mi, że w obec wypadku, boi się sama zostać w Kukizowie. W ciągu nocy z 30 na 31 lipca, byłem dwa razy na dworcu, poszukując za ks. Królickiego; raz w nocy, a drugi raz nad ranem, ale niestety, nie znalazłem poszukiwanego. Prawdą jest, co twierdzi akt oskarżenia, że w nocy z 30 na 31 lipca u Władysława Strzeleckich rzuciłem podejrzenie na pastucha, Michała Batiuka, a stało się to z następującego powodu: Gdy 30 lipca przyjechałem do Lwowa z dr. Schmidtem, powiedział mi ktoś (nie wiem kto bo był zgiełk i zamieszanie) że Batiuk nakłonił matkę do skoszenia trawy pod oknami księdza. Gniewałem się o to, jak w ogóle o zatarcie śladów, które mogłyby się być przyczynić do wykrycia sprawców. Owoż ta okoliczność skłoniła mnie do rzucenia podejrzenia na Batiuka.

Nie jest prawdą, jakobyem starał się ukryć sam wypadek. Dnia 31 lipca zawiadomiłem o nim c. k. Prokuratorę Państwa, a telegraficznie p. Kazimierza Tchorznickiego. Zaraz zjechał do Kukizowa p. Leon Tchorznicki, syn Kazimierza, a w kilka dni potem sam p. Kazimierz. Zjechała także komisya sądowa, która bawiła w Kukizowie tylko jedną noc, z 31 lipca na 1 sierpnia Sędzia, p. Kownacki, odejżdżając, polecił mi, ażeby na wypadek, gdyby się księdzu pogorszyło, kazał natychmiast opieczetować jego ruchomości. W lokalu komisyjnym, (obok mieszkania ks. Tchorznickiego) mieszkali w chwili wypadku, naprzemian: Ja, komisya sądowa, Władysław Strzelecki agent Spang; nie jest więc prawdą, jakoby w tem mieszkaniu, od 24 sierpnia nikt nie mieszkał.

P. Spang zjechał do Kukizowa dnia 7-go sierpnia, i zajął t. z. lokal komisyjny; przedstawił mi się jako agent policyjny, poszukujący sprawy; stołował się u mojej matki; przez kilka nocy nocował ze mną w lokalu komisyjnym. Otóż opowiadał mi Spang, że nim przyjechał do Kukizowa, widział się w więzieniu śledczym z wieśniakami, uwięzionymi z powodu poszlak, iż popełnili te zbrodnie, i ci wieśniacy opowiadali mu, że na kilka dni przed wypadkiem zginął pies legawy, przywiązany do księdza Tchorznickiego. Odpowiedziałem panu Spangowi, że istotnie tak się stało, że ten pies nie lubił mnie, bo się z nim zawsze droczyłem, ale nie wiem, co się z nim stało.

Na szczegółowe pytania rady, pana Duniewicza, odpowiada oskarżony: Jest prawdą, że goście, którzy bawili u mnie w nocy z 29-go na 30-ty lipca, byli pierwotnie zaproszeni na 22-go lipca; ale odwołałem zaproszenie, albowiem w owym dniu (22-go lipca) mój kucharz, który jest zarazem kucharzem u matki, był u niej z powodu odpustu zajęty, tak, że u mnie nie mogło się odbyć przyjęcie. Nie jest prawdą, jakobyem na kilka dni przed wypadkiem opowiadał Leizerowi Latternowi, że matka posiada w kasie oszczędności 30.000 zł.; ja wypowiedziałem tylko przypuszczenie, iż być może, że matka posiada gotówkę, bo żyła bardzo skromnie, a miała dochody. Wiedziałem, że ksiądz Tchorznicki posiada majątek, ale nie wiedziałem, ile on właściwie wynosi; mówiono powszechnie, że ma około 20.000 zł. Nie jest prawdą, ażebyem od ks. Tchorznickiego pożyczał pieniądze. Jedyny tylko raz pożyczyłem osobiście u niego 40 zł. a wystawiłem rewers na 50 zł.; zresztą pożyczałem u niego tylko za pośrednictwem matki, i za jej pośrednictwem oddawałem dług, nie wystawiając nigdy rewersu; nie wiedziałem również, iż ks. Tchorznicki zamierza opuścić Kukizów.

P. Duniewicz z poruszył następnie kwestyę wydatków, jakie oskarżony czynił między dniem 30-go lipca a 17-tym sierpnia. Prokuratora twierdzi, że oskarżony przed dniem 30-go lipca nie miał pieniędzy, bo nawet na ugoszczenie przyjaciół zaciągnął u matki dług w kwocie 50 zł. w dniu 29-go lipca, a po dniu 30-tym lipca, jak to stwierdzono, wydał gotówkę około 5000 zł.; taka właśnie gotówka zginęła księdzu Tchorznickiemu w nocy z 29-go na 30-ty lipca. Kwotę 5000 zł. uzyskał ksiądz Tchorznicki krótko przed wypadkiem przez zrealizowanie kuponów.

Oskarżony odpowiada na te zarzuty: Jest prawdą, że między 30 lipca a 17 sierpnia wydałem około 5.000 zł. gotówką, ale nie jest prawdą, ażebyem przed d. 30 lipca nie posiadał pieniędzy. W maju bowiem r. z. sprzedałem Bartowi i Binderowi las za 3.330 zł.; u Kannerera pożyczylem na wesele 1.500 zł.; od matki pożyczylem 1.000 zł., a uczyniłem to, bo właśnie w lipcu miałem zapłacić ratę 4.700 w Towarzystwie kredytowym ziemskim.

Na żądanie dr. Rońskiego odczytano w tem miejscu protokolarne zeznania świadków powołanych przez oskarżonego.

Świadek Jakób Barth, handlarz drzewem, zeznał, że na wiosnę r. z. kupił u p. A. Strzeleckiego 500 sagów drzewa grabowego za kwotę 3.330 zł. i sumę tę wypłacił w dwóch ratach; ostatnią wypłacił na miesiąc przed wypadkiem kukizowskim.

Świadek zaś Binder, dzierżawca młynów w Kukizowie zeznał, że 19go czy 20 maja kupił u p. A. Strzeleckiego 200 sagów drzewa i zapłacił za nie 1330 zł. a potem do spółki z Batem, kupił 28 maja drzewa za 1500 zł.

Pieniądze te — zeznaje dalej oskarżony — trzymałem u siebie, bo były mi potrzebne na zapłacenie przypadającej raty. Prawdą jest dalej, że przystąpiłem do budowy dworu mieszkalnego w Bołszowie, chociaż nie posiadałem znaczniejszych kapitałów; ale co do tej budowy rzecz się tak ma: Fundamenta pod budowę były już po części założone przez mego ojca; komień, wapno i cegły były również od dawna przygotowane, a na zapłacenie robotników miałem uzyskać gotówkę ze sprzedaży 1200 dębów w lesie.

Na zapytanie sędziego, dr. Stebelkiego odpowiada oskarżony, że ks. Tchorznicki był w obec niego zawsze dobrze usposobiony, że w jego oczach się chował i urosł i że ciągle panowały wzajemne stosunki serdeczności. Długów u księdza nie zaciągał. Na pytanie prokuratora p. Girtlera, odpowiedział oskarżony, że nie jest prawdą, ażeby p. Waniczek, od którego oskarżony odnajmował pokój, przy ulicy Akademickiej we Lwowie, urgował go o zapłacenie zaległego czynszu. P. Waniczek pisał do niego bilet, bo chciał się z nim widzieć i porozumieć co do dalszego najmu, albowiem sam p. Waniczek chciał zmienić mieszkanie.

Na tem przerwano rozprawę o godzinie 3 z południa; przewodniczący postanowił, że rozprawa aż do odwołania trwać będzie codziennie od godziny 9 z rana do 3 z południa.

Dzisiaj, od godziny 9 z rana do 2giej z południa, trwało dalsze przesłuchanie p. A. Strzeleckiego. Indagacyę prowadził głównie prokurator p. Girtler na tle wypadków, które streściliśmy wczoraj według aktu oskarżenia i obrony p. Strzeleckiego, którą powyżej streszczamy. Zaznaczamy tylko, że w obronie p. Strzeleckiego, wyżej podanej, w dzisiejszym jego tłumaczeniu się nie zaszła żadna zmiana.

Z nowych, nieznanych dotychczas szczegółów zaznaczyć tylko wypada zeznanie p. Strzeleckiego, wywołane pytaniem dr. Goreckiego, że rodzina ks. Tchorznickiego nie miała z nim żadnych stosunków, i nigdy go nie odwiedzała przez całe 40 lat, jak długo on bawił w Kukizowie, i że dopiero na pogrzebie śp. Feliksa Tchorznickiego w Pianowicach, poznał się ks. Jan Tchorznicki z p. Kazimierzem Tchorznickim.

O godzinie 2 z południa przystąpił trybunał do wysłuchania obrony p. Maryi Strzeleckiej. W bardzo jasnym i stanowczym wywodzie, zaprzeczając przedewszystkiem kategorycznie, jakoby dopuściła się czynu karygodnego, jej zarzucanego, opowiedziała p. Strzelecka historyczny przebieg całego wypadku. Szczegółowe jej zeznania streścimy jutro. Posiedzenie skończyło się o godzinie 3.

(Dług dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15 stycznia. (Telegram Gacety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 4026 sztuk opasowego i 935 sztuk chudego. Razem 4961 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 460 sztuk opasowych, 52 sztuk chudych; z Bukowiny 97 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 773 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 163 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Tendencya zakupna była dość słabą. Ceny towaru wyborowego podniosły się o 50 ct. do 1 zł., ceny natomiast innych gatunków spadły do 2 zł.

Nie sprzedano 218 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 53 zł., za towar przedni po 54 do 56 zł.; węgierskie woły opasowe po 47 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 61 zł. 50 ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 57 zł., za towar przedni po 58 do 61 zł. 50 ct., wyjątkowo 63 zł.; krowy po 48 do 57 zł.; stadniki po 49 do 52 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 18 do 110 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(x) Sprawozdanie z 32 posiedzenia Sejmu we wtorek, 15 stycznia 1883 r. — Pożątek o godzinie 11 1/2.

Na porządku dziennym stoi w pierwszym rzędzie pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji dr. Adama Prażmowskiego, nauczyciela kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, o wliczenie do lat służby krajowej peryodu, przez który p. Prażmowski został w służbie jako p. o. nauczyciela szkoły Czernichowskiej. (Sprawozdawca poseł Wereszczyński). Odesłano do komisji gospodarstwa krajowego. Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie urządzenia doświadczalnej stacyi mechaniczno-technologicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. (Sprawozdawca poseł Wereszczyński). Odesłano do komisji przemysłowej.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Langiego w przedmiocie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył wnioski dotyczące ulepszeń w organizacji krajowych szkół rolniczych.

Wnioskodawca p. Langie w szczegółowo umotywowanym przemówieniu wykazuje potrzebę zakładania w kraju niższych szkół rolniczych dla synów włościan różnych okolic w kraju. Wniosek posła Langiego brzmi:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski dotyczące ulepszeń w organizacji krajowych szkół rolniczych pod względem nadzoru, administracji i sposobu nauczania“.

Mowca wykazuje, że wykłady teoretyczne w dzisiejszych szkołach rolniczych, jakkolwiek bardzo potrzebne, zabierają tak wiele czasu uczniowi, i obciążają go taką ilością uczonych frazesów i niezrozumianych formuł, że na naukę praktycznego gospodarstwa nie zostaje ani czasu, ani miejsca.

Szkoły nasze rolnicze chorują na uciążliwość. Wydział krajowy ciągle nawołuje szkoły niższe do trzymania się ściśle planu i nieprzekraczania go. Tymczasem w naszych oczach niższe szkoły rolnicze ciągle przemieniają się na jakies wyższe zakłady teoretycznej nauki. Znam te zakłady i wiem, że reformę ich trzeba rozpocząć od reformy kuratori, do której i ja sam mam zaszczyt należeć. Gdyby tak każdy kurator mógłby przemieniać szkoły wedle swoich pojęć na zakłady może lepsze, ale w każdym razie inne, aniżeli pierwotnie zamierzono.

Przekonałem się o wadliwości nadzoru nad szkołami rolniczymi i dla tego wniosek mój uczyniłem. — Mowca prosi o odesłanie go do komisji gospodarstwa krajowego, co Izba uchwala.

Z kolei przystąpiono do wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego. Wynik skrutynium jest następujący: głosujących 83, absolutna większość 42. P. Adam Jędrzejowicz otrzymał głosów 44, p. dr. Ta deusz Skałkowski otrzymał głosów 37, p. Piotr Bieliński 2 głosy. Wybrany przeto został p. Adam Jędrzejowicz.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z wniosku posła Mycielskiego w przedmiocie ustanowienia Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, lub co najmniej zaprowadzenia przy Wydziale filozoficznym tegoż Uniwersytetu kilku katedr dla wyższych nauk rolniczych. (Sprawozdawca poseł Gross.)

Sprawa połączenia wyższych nauk rolnictwa ze studiami uniwersyteckimi, niezaprzeczenie dla naszego przeważnie rolniczego kraju wielkiej doniosłości, poruszona została przez posła hr. Mycielskiego wprawdzie po raz pierwszy w Sejmie — zwracała ona jednak już oddawna na się uwagę nie tylko osób zajmujących się wykształceniem publicznem a zarówno i instytucji interesu rolnictwa reprezentujących — zwłaszcza za granicą.

Z żądaniem, wypowiedzianem we wniosku posła Mycielskiego, wystąpił u nas już przed kilkunsztu laty dbały o dobro publi-

czne śp. Józe f Szujski — idąc za niem umotywowano to żądanie w r. 1884, w treściwej rozprawie, umieszczonej w Przeglądzie polskim profesor Rostafiński — zaś w roku 1887 była sprawa ta przedmiotem obrad Ogólnego Zgromadzenia członków krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego, które uznając jej ważność wybrało z członków komitetu i z grona profesorów Wszechnicy składającą się komisję celem ścisłego zbadania, o ileby wciągnięcie nauk rolniczych do studiów uniwersyteckich ze względu na istniejące w kraju naszym stosunki było pożytecznym i możliwym. Odnosnie sprawozdanie wybranego z grona tej komisji subkomitetu skreśla całą rzecz w sposób tak wyczerpujący, iż komisja gospodarstwa krajowego widzi się spowodowaną przedłożyć go w załączniku Wysokiemu Sejmowi do wiadomości i ocenienia.

W obec tak treściwego, nie tylko użytecznego, ale i całą organizację połączenia studiów agronomicznych z uniwersyteckimi, wykazującego fachowego wywodu — uwzględniając przytem motywa, które hr. Mycielski w uzasadnieniu swego wniosku ze stanowiska ogólnego interesu kraju Sejmowi tak wybitnie przedstawił — zgodziła się komisja gospodarstwa krajowego w zasadzie na przydzieleniu jej wniosku.

Komisja gospodarstwa krajowego zwróciła uwagę na tę okoliczność, że posiadacze większych własności ziemskich mają równe jak wszystkie inne stany prawo do nabycia tych nauk, które dla ich zawodu są potrzebnymi. Uniwersytety nasze kształcą wszechstronnie teologów, prawników, medyków i nauczycieli — Akademie techniczne dają sposobność wykształcenia się we wszystkich gałęziach techniki — po za tem zakładamy z niemałym kosztem specjalne szkoły dla przemysłowców i rekolodów, naprótno jednak oglądamy się za instytucjami, któreby umożliwiły właścicielom ziemskim potrzebne dla ich zawodu wykształcenie.

Naukowe zakłady agronomiczne, zwłaszcza w ten sposób, jak u nas uorganizowane, nie zaspakają bynajmniej tej potrzeby. Tu nie chodzi jedynie o techniczne wykształcenie w rolnictwie i jego działach — tu chodzi o wykształcenie ludzi, na których ciąży obywatelskie obowiązki, którzy nie tylko ojczyźnie ziemi chronić, ale przykładem gospodarstwem swym współbraciom przewodniczyć mają.

Dać tym ludziom możliwość należytego wykształcenia — a to tylko połączenie z uniwersyteckimi studiami dać może — jest obowiązkiem państwa i kraju. Tak pojmując zapewne tę sprawę posłowie innych krajów koronnych, którzy się tego połączenia na posiedzeniu komisji budżetowej Rady państwa domagali.

Wobec określonego powyż celu o wydatkach dla państwa ztąd wynikających może być nie meże, a to tem mniej, ile że według przedłożonego przez komitet preliminarza wydatki bieżące tylko by sumę zł. 19,800 wynosiły, a nawet przy pewnych restrykcjach według załączonego rachunku wnioskodawcy do sumy 14,800 zł. zniżone być mogły.

Zgadzać się więc w zasadzie z projektem przedstawionym, nie może komisja gospodarstwa krajowego zgodzić się na alternatywę we wniosku hr. Mycielskiego wypowiedzianą, to jest: aby Sejm domagał się przynajmniej zaprowadzenia kilku katedr dla wyższych nauk rolniczych przy wydziale filozoficznym z obowiązkiem odbywania kolokwium lub egzaminów.

Nauka uniwersytecka, jeżeli ma odnieść pożądany skutek, musi obejmować pewnym planem określoną całość — studia nie mogą się odbywać po dyletancku — a każdy, któremu wszechnica wyda poważne swe świadectwo odbytych nauk, musi przechodzić z równym postępowaniem wszystkie tym planem wskazane stopnie i dać dowody owego uzdolnienia. Dla tego komisja gospodarstwa krajowego zgadzając się z projektem przez komitet w powyższym sprawozdaniu wyłuszczonego, czyni następujący wniosek:

Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby przy Uniwersytecie w Krakowie — względnie przy wydziale filozoficznym tego Uniwersytetu, utworzył oddział rolniczy w myśl załączonego projektu subkomitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Poseł Mycielski przemawia krótko w uzasadnieniu swego wniosku. Wniosek ten jednak uzasadnienia nie potrzebuje. Świat cywilizowany dawno tę kwestję przesądził. Mowca podaje historję, jakie ten wniosek przechodził począwszy od postawienia go na zebnaniu Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Nie należy wątpić że i c. k. Rząd uznając nas za kraj wyłącznie rolniczy, rezolucję komisji gospodarstwa krajowego przez Sejm uchwaloną urzeczywistni. Sejm rezolucję powyższą uchwalił.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Spółki wodnej jasielskiej o odpisanie reszty

należności z pożyczki krajowej na budowę wodne zaciągniętej. Sprawozdawca poseł Mycielski.

Komisja gospodarstwa krajowego wniosła: Sejm raczy uchwalić: I. Upoważnia się Wydział krajowy, aby spółce jasielskiej za załączności pożyczki spółce udzielonej w sumie 1.500 zł. wraz z procentami, udzielił moratorium na lat trzy t. j. po koniec roku 1892. II. Wzywa się Wydział krajowy, aby w ciągu tego czasu stosunki spółki jasielskiej dokładnie zbadał i ewentualnie przedstawił Wys. Sejmowi odpowiednie wnioski. Izba uchwałała bez dyskusji wnioski powyższe komisji.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji budżetowej z petycji pogorzaleców gminy Szolomyja, która wnosi przejście do porządku dziennego (sprawozdawca poseł Wrotnowski).

P. Henzel wyraża z tego powodu swoje ubolewanie i polemizuje z motywami przytoczonymi przez sprawozdawcę i wnosi udzielenie gminie Szolomyi zapomogi w kwocie 200 zł. Izba uchwałała wniosek posła Henzla.

Z kolei następuje Sprawozdanie komisji petycyjnej:

a) z petycji Tekli z Musiałów Turaskiej z Połomei o uzyskanie spadku po jej ojcu ś. p. Wojciechu Musiale.

b) z petycji gminy Jamny dolnej powiatu Dobromilskiego o przyjęcie kosztów leczenia Agnieszki Hrebelskiej i Wasyła Hrebelskiego w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. a. w. na fundusz krajowy. Izba uchwałała udzielić tę petycję Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

c) z petycji Zwierzchności gminnej Złotywska Góra w powiecie Tarnowskim o przyjęcie kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia, przypadających gminie Koszyce w kwocie 88 złr. a. w. na fundusz krajowy. Uchwalono odstąpić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

d) z petycji Anieli Nestorowicz 2. voto Skopczyńskiej z Filipkowie, powiatu Borzecznego, o uwolnienie od płacenia kosztów szpitalnych w kwocie 119 zł. w. a. za jej syna Adolfa Nestorowicza. (Sprawozdawca poseł Zborowski). Izba uchwałała przyjąć koszt te na fundusz krajowy.

Sprawozdanie komisji petycyjnej:

a) z petycji gminy Przedzielnicy, w powiecie Dobromilskim, o odpisanie w drodze łaski kwoty 81 zł. 3½ ct w. a. z pożyczek głodowych w r. 1886.

Izba uchwałała przejść do porządku dziennego.

b) z petycji Gabryela Figla, b. naczelnika gminy Pruchnik, w powiecie Jarosławskim, proszącego o zwrot kwoty 28 zł. w. a., ściągniętej od niego za wycięcie drzew na cmentarzu miejscowym. (Sprawozdawca p. Merunowicz.)

Izba uchwałała przejść do porządku dziennego.

W końcu uchwałała Izba na wniosek Wydziału krajowego bez dyskusji udzielić na lat 5, licząc od wejścia w życie uchwały następujące koncesje do pobierania opłat mytniczych: 1) radzie powiatowej w Jasle na drogach powiatowych Warzycko-Lubelskiej i Frystacko-Brzostockiej; 2) radzie pow. w Krośnie od mostu na rzece Jasiołce przy drodze pow. Komborsko-Zmięrodzkiej; 3) radzie powiatowej w Czortkowie na drodze pow. Wierzbowice-Biało-bożnica; 4) a. obszarowi dworskiemu w Wiśniowiu od mostu na rzece Krzyworzece; b. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorozowie od mostów na rzece Bystrzyce; c. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchowie od mostów na rzekach Czerchówce i Błażówce; d. obszarowi dworskiemu w Dyamencie od przewozu przez rzekę Dunajec.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 20.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek o godzinie 11.

Konferencye wojskowe w Ministerstwie wojny, które się odbywały w ostatnich dniach pod przewodnictwem Najdostoj. Arcyksięcia Albrechta w sprawie ustanowienia regulaminu ćwiczeń dla piechoty, zostały zakończone. Zmieniony regulamin zostanie w tym tygodniu przedłożony do aprobaty Najj. Panu.

W Ministerstwie handlu zebrała się wczoraj ankieta w sprawie podwyższenia taryfy przewozowej galicyjskiego drzewa do Tryestu. Kilku kupców wiedeńskich, handlujących drzewem galicyjskiem, wniosło do Ministerstwa zażalenie z powodu podwyższenia taryfy. Kupcy ci, oraz przedstawiciele kolei zostali powołani do ankiety. Kolej Karola Ludwika zastępuje nadinspektor Eisner; kupcy zwrócili uwagę, że zwiększenie taryfy, uczynione w interesie krajów alpejskich, wpłynęło niekorzystnie na przemysł drzewny w Galicyi i spowoduje, że Rumunia odejmie zbytk drzewu galicyjskie mu, za granicę

mając tańszą drogę przez Gałac i Odesę, Przedstawiciele kolei oświadczyli, że uczynią wszystko, aby zaradzić niedogodnościom, że jednak podwyższenie taryfy przewozowej musi być utrzymane.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, iż przedłożenie w sprawie tłumienia handlu niewolnikami zostało już wniesionem do rzeczy związkowej. Zdaje się, iż parlament będzie mógł zająć się tym przedmiotem już w najbliższym czasie.

Słychać, iż w przedłożeniu zażądano na potrzeby utrzymania kolonij niemieckich dwóch milionów marek.

Z Darmstadu dochodzi wiadomość, iż W. Księżę Hesski wraz z następcą tronu i księżniczką Alicją uda się już 25go b. m. do Petersburga, gdzie zabawi do końca lutego. W przejeździe do Rosyji zatrzyma się W. Księżę dni kilka w Berlinie, celem wzięcia udziału w uroczystości rocznicy urodzin cesarza Wilhelma.

Polit. Corresp. otrzymała doniesienie z Odessy, iż wysłane zostaną z tamtąd wojska w celu wzmożenia armii turkistańskiej; udadzą się one z Batum nową centralno-azyatycką koleją. Ma to być następstwem nowego ogólnego systemu dyslokacyjnego.

Rosyjska misja wojskowa w Persyi, zajmująca się kształceniem jazdy perskiej, zawarła z rządem tamtejszym kontrakt na dalsze trzy lata.

O posłuchaniu, jakie miał niedawno u Papieża ambasador hiszpański przy dworze wiedeńskim, don Merry del Val, otrzymuje *Pol. Corr.* następujące szczegóły: W toku całogodzinnej rozmowy Papież wyraził swój podziw dla królowej regentki hiszpańskiej, i dał następnie wyraz czci i szczeremu przywiązaniu, jakie żywi dla Najj. Cesarza austriackiego, Najdost. Arcyksięcia Albrechta i całego Domu cesarskiego. Ogólny stan zdrowia Papieża sprawił na ambasadorze wyborne wrażenie.

Na przyjęciu dyplomatycznym w Paryżu, w pałacu Elysée, byli wszyscy ambasadorowie zagranicznych mocarstw, z wyjątkiem ambasadora niemieckiego hr. Münster, który jest chory. Była jednak córka ambasadora Marya. Po uczcie odbyło się przyjęcie, pani Carnot wystąpiła przy tej sposobności po raz pierwszy w kosztownej sukni, podarunku miasta Lugdunu, ofiarowanym w czasie podróży prezydenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Placyda Dziewińskiego zwyczajnym profesorem matematyki przy Politechnice we Lwowie.

Wiedeń, 15 stycznia. (Tel. pr.) W obradach ankiety rozpoczętych wczoraj w Ministerstwie handlu nad sprawą podwyższenia taryf drzewa, a to w komunikacji między Galicyą a Tryestem z jednej a Rosyją i Rumunią z drugiej strony, brali udział: zastępcy kolei Północnej, Południowej, Karola Ludwika, Państwowych i reprezentanci interesantów handlu drzewa. Reprezentanci kolei oświadczyli, iż muszą obstawać przy podwyższeniu taryf, sądzą jednak, iż da się wynaleźć droga pośrednia.

Wiedeń, 15 stycznia. (Tel. prywat.) Kierownik Biura korespondencyjnego wiedeńskiego Hirschfeld ustąpił. Jutrzejszą *Wiener Ztg.* zamieści odpowiednie nominacje.

Peszt, 15 stycznia. (Tel. prywat.) Doniesienia o przesileniu gabinetowym z powodu trudności, jakie napotyka ustawa wojskowa należy przyjmować z największą oględnością.

Berlin, 15 stycznia. Otwarcie sojmu pruskiego odbyło się w białej sali zamku królewskiego wśród zwykłego ceremoniału. Odczytane przez cesarza orędzie tronowe powitano kil-

kakrotnie okrzykami. Kanclerz nie był obecnym.

Izba panów wybrała dotychczasowe prezydium.

Wybór prezydenta w Izbie deputowanych odbędzie się jutro.

Berlin, 15 stycznia. (Tel. pr.) Ks. Bismarck przemówi dziś lub jutro w parlamencie niemieckim.

Nordd. Allg. Ztg. oświadcza, że przedłożenie o tłumieniu handlu niewolnikami w Wschodniej Afryce znajduje się jeszcze w stadium przygotowania z niemieckiem wschodnio-afrykańskim Towarzystwem względem jego pretensyj, wynikających z układu z sułtanem Zanzibaru.

Berlin, 15 stycznia. *Nord. Allg. Ztg.* nazywa przedwczesną wiadomość, jakoby przedłożenie w sprawie zwalczania handlu niewolnikami w Afryce wschodniej weszło do Rady związkowej.

Haaga, 15 stycznia. Rada ministrów odbyła posiedzenie nadzwyczajne, na którym, według krążących pogłosek, zajmowała się kwestyą czasowego ustanowienia regencyi.

Petersburg, 15 stycznia. Ogłoszone wczoraj przekształcenie 20 batalionów strzeleckich i kilku batalionów piechoty w tyleż pułków zostaje w ścisłym związku z wykonywanymi stopniowo od lat trzech zarządzeniami, które dopiero teraz zostały ogłoszone a to skutkiem wstawienia odpowiednich wydatków do budżetu państwowego.

Sofia, 15 stycznia. Na przyjęciu noworocznym kleru wyraził książe nadzieję, iż dobre stosunki pomiędzy kościołem a państwem będą trwać nadal mimo złowieszczych pogłosek. Na obiedzie noworocznym byli obecni także reprezentanci Serbii. Książe i agent serbski wznosili toasty na utrzymanie dobrych stosunków między oboma krajami. Z okazji Nowego Roku przesłali synowie wzajemne życzenia książe Ferdynand, król Milan i ks. Mikołaj Czarnogórski.

Paryż, 15 stycznia. Na korytarzu Izby deputowanych zażądał Floquet od deputowanego Laura wytłumaczenia się z powodu tegoż artykułu o użyciu funduszy tajnych, nazwał jego zarzuty podłym oszczerstwem i wezwał go do usprawiedliwienia się ze swych twierdzeń na trybunie. Laur odpowiedział Floquetowi, iż zarzuty swe wniesie przed sąd deputowanych, i zażądał pod groźbą pojedynku cofnięcia wyrazów „podłe oszczerstwo“. Floquet oświadczył, iż nie cofa, nie przyjął sekundantów, i zażądał raz jeszcze wniesienia zarzutów z trybuny.

Między Rochefortem i Lissagaryem odbył się onegdaj pojedynek na szpady z powodu artykułu Lissagary w dzienniku *Bataille*. Obydwaj odnieśli lekkie rany.

Paryż, 15 stycznia. Floquet przyjął wczoraj wieczór Laisanta i Leherisse'a, sekundantów Laura, wobec których obstawał przy nazwaniu podłym oszczerstwem twierdzeń Laura i przy żądaniu, aby tenże wniósł je z trybuny.

Londyn, 15 stycznia. Dzienniki poranne wyrażają wielkie zadowolenie z powodu pokojowych słów cesarza Wilhelma.

Krążą pogłoski, że parlament ma być zwołany 21 lutego.

Monachium, 15 stycznia. Książe regent w piśmie odręcznym do pani Cosimy Wagner zawiadomił, iż przyjmuje protektorat widowisk teatralnych w Bayreuth.

Nowy York, 15 stycznia. Wyślano kilkanaście okrętów do Panamy z obawy spodziewanych rozruchów.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróża.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna

Pociągi kolejowe

według zegara lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 min. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min 49 rano pociąg mieszany

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 min. 10 wieczór pociąg osobowy.

Nadesłane.

Seiden-Grenadines, schwarz und farbig (auch alle Lichtfarben) 95 kr. bis fl. 9 25 p. Met. (in 18 Qual.) - versendet robenweise porto- und zollfrei das Faktik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hofliefer.) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 39

Med. dr. Fiałkowski,

Lwów, Sykstuska 13
leczy epilepsję ręczną za niezawodny środek listami wiarogodnych pacjentów. 242

Straszne zapalenie oskrzeli. - Pani! Cierpiąc na straszne zapalenie oskrzeli, miałem zaszczyt prosić Pana swego czasu o nadesłanie mi 4 fiakonów Pańskich białych kapsulek z pańskim nazwiskiem na każdej, które spowodowały dobroczynny skutek na moje cierpienia. Zechciej pan powtórzyć tę posyłkę jak można najrychlej. Przy niniejszem przekaz pocztowy. Berthiot, nauczyciel emeryt. Quai du Midi w Tournes (Saone-et-Loire). 7488

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 15 stycznia 1889.

płaca żądają walutą austr.	
zr. et.	zr. et.
I. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206 75 2 0 -
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. w. a.	218 221 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284 - 288 -
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	- 216 -
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 90 101 -
wylosowane z 10 pr. premią	103 15 104 15
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	95 50 96 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	102 - 103 -
" " " 4 pr. w. a.	96 - 97 -
" " " 5 pr. los. w 37 l.	102 - 103 -
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93 60 93 60
" " " 4 1/2 pr. " " 52	97 30 98 30
" " " 4 pr. " " 56	91 50 92 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	- 57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	- 48 -
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	- - -
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 75 104 85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 - 101 -
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 25 105 -
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 25 95 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	21 50 23 50
5. Losy miasta Krakowa	
" Stanisławowa	33 - 35 -
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 64 5 74
Dukat cesarski	5 67 5 77
Napoleonodor	9 53 9 63
Półimperyal	9 86 9 96
Rubel rosyjski srebrny	1 36 1 48
" papierowy	1 26 1 28
100 marek niemieckich	59 - 60 -

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 stycznia 1889.

płaca żądają	
zr. et.	zr. et.
I. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	82 35 82 55
lut-y-sierpień	82 35 82 55
Jednolity dług państwa w srebrze	83 10 83 30
styczeń-lipiec	83 10 83 30
kwiecień-październik	83 10 83 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	135 - 135 0
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141 75 142 25
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	145 25 145 75
" " " 1864 po 100 zł.	173 25 174 25
" " " 1864 po 50 zł.	173 25 174 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	153 - 153 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	- - -
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97 95 98 15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111 65 111 85
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	103 - 104 -
Galicyi	104 - 104 70
Niższej Austrii	109 50 110 -
Siedmiogrodu	104 25 105 75
Węgier	104 25 105 -
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124 25 124 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311 10 311 40
Niższ-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	513 - 517 -
Gal. banku hip. po 200 zł.	- - -
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	- - -
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	- - -
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	- - -
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	882 - 884 -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	- - -
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	- - -
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	- - -
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	- - -
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2485 - 2490 -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207 75 208 25
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	220 - 220 50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	- - -
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101 - 101 50
" " " premii po 3 pr.	103 50 103 75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	- - -
" " " " w 20 l. 7 pr.	95 - 97 50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	87 - 90 -
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95 90 - -
" " " " po 5 pr.	102 - - -
" " " " po 5 pr. w	102 - - -
37 latach zwrotne	102 - - -
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	95 50 96 -
Oblig. komunalne Banku krajowego	- - -
5 pr. w. a. I emisji	100 25 101 -
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4 l. wyl.	100 20 100 50
Banku aust. węg. po 4 1/2 pr.	101 50 102 -
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102 - 102 25
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101 80 102 60
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	99 30 99 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100 50 101 75
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99 80 100 20
po 100 zł. w. a.	101 80 102 20
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	- - -
po 4 1/2 pr.	100 25 100 50
do (Jarosław-Sokal)	98 40 99 25
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81 40 82 -
" " " " z r. 1884	89 - 89 40
" " " " z r. 1866	- - -
" " " " z r. 1872	- - -
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 80 99 40
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	132 - 133 -
Clarego po 40 zł. m. k.	58 - 59 -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121 50 122 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40 - 41 -

płaca żądają	
zr. et.	zr. et.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22 2 23 -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 - 24 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62 50 63 25
Pańskie po 40 zł. m. k.	60 - 61 -
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. " po 5 zł.	18 65 19 -
Fundacja szpitala Aroyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21 50 22 -
Salma po 40 zł. m. k.	64 - 64 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66 25 66 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33 75 34 25
Pożycz. Tjesty po 100 zł. m. k.	160 - 161 -
" " " po 50 zł. w. a.	77 - 78 -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	- 41 -
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	54 75 55 50
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	- - -
Berlin na 100 mark. w. p. n.	- - -
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	- - -
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	- - -
Londyn za 10 ft. szt.	120 95 121 40
Paryż za 100 fr.	47 82 47 87 50
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5 69 - 5 71 -
" pełnej wagi	5 68 - 5 68 -
Korona	- - -
20 frankówka	9 56 - 9 57 -
Rosyjski półimperyal	9 89 - 9 91 -
Talar związkowy	- - -
Srebro	- - -

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 15 stycznia 1889.

zł. et.	
zr. et.	zr. et.
Jednolity dług państwa w banknotach	82 30
" " " w srebrze	83 10
Renta w złocie	111 65
5 pr. austr. renta marcowa	97 80
Akcyje banku wiedeńskiego	883
" " kredytowego	312
Londyn	120 80
Napoleonodor	9 54 1/2
Dukat cesarski men.	5 69
100 marek niemieckich	59 12 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1179 (285 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie, odbędzie się w dniach 11 lutego i 18 marca 1889 każdym razem o godz. 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 28 w Bielniecu wyk. hip. l. 117 księgi gruntowej gminy Bielniec objętej i do małoletnich, Anieli, Jana, Michała, Marcina i Katarzyny Wujejków należących oraz połowa realności wyk. hip. l. 162, 163, 165, 166, 172 i 176, tej samej księgi gruntowej gminy Bielniec objętej i do małoletnich, Anieli, Jana, Michała, Marcina i Katarzyny Wujejków należących na rzecz Jana Bałutowskiego celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 40 zł. a. w. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 485 złr. 50 ct. wadyum 48 złr. 55 ct. aw.
Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny oraz protokół oszacowania przejrzyć można w tut. sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy Ulanów, dnia 25 marca 1888.

L. 5942 (308 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 13 lutego 1889 i dnia 6 marca 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realności wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Koropuża l. 91 Ołeksy Kłodzieja własną i realność wedle wykazu hipotecznego tej samej księgi gruntowej Wojciecha Słowika własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 95 złr. zpn.
Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty jaką wynosi zaspokojona pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedane.
Cena wywołania 465 złr. i 100 złr. Wadyum 10-prc.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 30 listopada 1888.

i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zaspokojona pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedane.
Cena wywołania 767 złr. Wadyum 10-prc.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w Registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 28 listopada 1888.

L. 5941 (309 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 13 lutego 1889 i dnia 13 marca 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realności wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Bienkowej Wiszni l. 340 Pazi Słowik własną i realność wedle wykazu hipotecznego tej samej księgi gruntowej Wojciecha Słowika własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 95 złr. zpn.
Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty jaką wynosi zaspokojona pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedane.
Cena wywołania 465 złr. i 100 złr. Wadyum 10-prc.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 30 listopada 1888.

L. 74619 (316 1-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1889, 1890, 1891 i 1892 na podbeskidzkim gościńcu w seceji drogowej Drohobyckiej w Samborskim okręgu budownictwem odbędzie się dnia 24 stycznia 1889 r. o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.
Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1889 wynosi 3.566 złr. 64 ct. Oferty wniesione być mogą na rok 1889 lub też na powyżej oznaczony czteroletni, okres czasu.
Blizsze warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzone być mogą w wymienionym c. k. starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą oferty, zaopatrzone marką na 50 centów i w wadyum wynosząca 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także literami.
Oferty nieulożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 29 grudnia 1888.

L. 4407 (306 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 13 lutego 1889 i dnia 13 marca 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realności wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Woszczaniec l. 83 Stefana Popowicza własną i realność wedle wykazów hipotecznych tej samej księgi grunto-

wej l. 47, 51 i 139 Piotra Kulisza własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 50 zł. zpn.
Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zaspokojona pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedane.
Cena wywołania 119 zł. i 410 zł. Wadyum 10pr.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 29 października 1888.

L. 14497 (294 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi tj. 7 rat po 5 zł. 60 ct. i resztującego kapitału 87 zł. 61 ct. w. a. zpn., odbędzie się dnia 13 lutego i dnia 12 marca 1889 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu biuro 2 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Szewczuka własnej wyk. hip. l. 21 w 1/4 l. 19 w połowie l. 20 w całości i l. 21 w 1/3 części gminy katastralnej Hanusowce objętej pod lk 17 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 652 zł. 25 ct. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 65 zł. 22 1/2 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.
Stanisławów, 23 sierpnia 1888.

L. 13515 (62 3--3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Nussynowi Pohorillemu od Mojżesza From sumy 572 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 127 położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Bielawinice objętej, według pozyc. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Mojżesza From stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 15 lutego 1889, drugi na dzień 15 marca 1889 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 537 zł. 60 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 53 zł. 76 ct. aw.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 28 marca 1887 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którym by uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata Dra Reissa w Buczacu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 30 października 1888.

L. 11828 (76 3--3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej Kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi i Elce Dresnerom pto 6782 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 lutego i na dniu 18 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie w biurze nr. 8 drugie piętro przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Przemyśle na Garbarzach położonej, jak Dom. IV pag. 70 n. 12 har. Mojżesza i Elki Dresnerów własnej, oraz realności pod lk. 169, 199 i 200 w Przemyśle na Garbarzach położonych jak Dom. VI pag. 279 270 u. 1 Elki Dresnerowej własnych.

Realność lk. 105 osobno i realności lk. 169, 199 i 200 również osobno sprzedane zostaną.

Cenę wywołania realności lk. 105 stanowią kwota 14966 zł. 60 ct., dla której wadyum wynosi 1500.

cenę wywołania realności lk. 169, 199 i 200 kwota 6868 zł. 75 ct.

Wadyum 700 zł.
Na pierwszym terminie zostaną realności sprzedane tylko za lub wyżej ceny wywołania, która jest zarazem i ceną szacunkową.

Na drugim terminie realności i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 28 listopada 1888.

L. 13799 (8240 3--3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacu podaje do publicznej wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Frankowi Pełcha-temu od Marcina Sobskiego względnie tegoż spadkobierców sumy 50 i 50 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 61 położonej wykazem hipotecznym 59 księgi gruntowej gminy Dźwimogrodu objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Marcina Sobskiego stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 22 lutego 1889, drugi na dzień 22 marca 1889 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 236 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 23 zł. 60 ct. aw.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 28 sierpnia 1888 prawo zastawu na

realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Hubricha w Buczacu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 20 października 1888.

L. 4720 (115 3--3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniach 21 lutego 1889 i 24 kwietnia 1889 licytacja realności l. 38 według wyk. hip. 73 gminy Wilopole ś. p. Feśka Piszko własnej na rzecz Reili Klugman pto 22 zł. 73 ct. zpn.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku.

Sanok, dnia 31 października 1888.

L. 44883 (53 3--3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i dnia 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali rozpraw ek. sądu krajowego we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, w sumach 2852 zł. 50 ct. zpn., 1020 zł. zpn. i 1500 zł. z pn. publiczna licytacja dwu dwunastych (2/12) części realności pod lk. 147 3/4 i dwu dwunastych 2/12 części gruntu pod lk. 102 3/2 we Lwowie położonych, wedle wykaz. hip. nr. 63 i 107 karta B. poz. 3, 10 i 6 i 14 dłużniczki Zofii vel Sprince Nagel własnych.

Na pierwszym terminie te części powyższych realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet niżej tej ceny sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 4255 zł. 53 ct.

Wadyum wynosi 1418 zł. 51 ct.

Blizsze warunki i ekstrakt tabularny mogą być przejrzone w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się bank popierający egzekucję, egzekutkę spółwłaścicieli realności lk. 147 3/4 i 102 3/4 c. k. Urząd podatkowy we Lwowie, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Postępskiego, tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsza uchwała w obecnej sprawie wydane albo wcale nie, albo w nienależyłym czasie doręczone zostały i tych, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 października 1888, hipotekę na sprzedaż się mających częściach realności l. k. 147 3/4 i lk. 102 3/4 uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Tadeusza Sołowija ze substytucją pana adwokata Dra Henryka Syzdowskiego.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1888.

L. 4272 (8107 3--3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1889, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1889, nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 248, 250 i 251 księgi gruntowej gminy Rzepniów w całości a wedle wykazu hipotecznego 249 tejeże księgi gruntowej w 2/8 Zygmunta Hermana własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 5158 zł. 75 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi przy wykazie hipot. 248 kwotę 1252 zł. 25 ct.

" " 249 " 150 " "

" " 250 " 3524 " "

" " 251 " 5925 " 13 "

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 marca 1888, wpisanych ustanawia się kuratorem p. Dra Władysława Małaczynskiego.

Busk, dnia 24 sierpnia 1888.

L. 10102 7897 3--3

C. k. Sąd powiatowy w Buczacu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Ozyaszowi Rubinowi od Franka Szandrowskiego czyli Szandurskiego sumy 32 zł. 92 ct. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności w Rukomyśzu położonej wykazem hipotecznym 41 księgi gruntowej gminy Rukomyśza objętej, według pozycy 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Franka Szandrowskiego stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wy-

znaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 22 lutego 1889, drugi na dzień 22 marca 1889 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 390 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 39 zł.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, tj. po dniu 14 sierpnia 1887 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Reissa w Buczacu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz dnia 23 listopada 1888.

L. 13451 (207 3--3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyjnej popierającego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2513 zł. etc. zpn. odbędzie się ponowny przymusowy jawny przetarg w powiecie Kałuskim położonych części dóbr Bereźnica szlachecka objętych wykazami hipotecznymi 336, 337, 338, 341, 343, 344, należących do Judy Höniga i innych, w dwóch terminach a to dnia 4 lutego 1889 i dnia 7 marca 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III sądu tutejszego z tem że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 9273 zł. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 927 zł. 30 ct.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisanie i ocenienia załogi gospodarczej można przejrzyć w registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli, do rąk własnych, a tych wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 marca 1887 na powyższych dobrach prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała przetargowa albo jakiegokolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu wcześniej lub wcale doręczona być nie mogła do rąk uchwała z dnia 7 marca 1885 l. 2239 ustanowionego kuratora w osobie adwokata dr. Wurzla lub do rąk zastępcy jego adwokata dr. Eliasza Fischlera.

Stanisławów, 17 listopada 1888.

L. 10396 (212 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Gminy miasta Gorlic w kwocie 479 zł. 13 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej a wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Gorlice objętej dłużników Jakóba i Małki małż. Weissów własnej, na dzień 6 lutego i 20 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1466 zł. 70 ct.

Wadyum 146 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 8 grudnia 1888.

L. 5904 (213 3--3)

W dniach 17 stycznia i 14 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w ek. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 75 w Szczerzeu położonej wyk. hip. l. 149 objętej Józefa i Kasprowa Gębarowskich własnej na zaspokojenie 29 rat pożyczkowych po 12 zł. 16 ct. aw. zpn.

Cena wywołania jest 450 zł.

Wadyum 45 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Smolina ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy
Niemirow, 30 października 1888.

L. 14812 (214 3--3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 30 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 192 według wyk. hip. 208 gminy Bełżni Iwana Ostaficzaka własnej na rzecz ek. przyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likw.

we Lwowie pto 18 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 10 grudnia 1888.

L. 18622 (201 3--3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz gminy Zarudzie sumy 100 zł. wa. zpn. licytacją połowy realności Michała Procia własnej wyk. hip. l. 274 i całej 275 gminy Zarudzie objętej na dzień 14 lutego 1889 i na dzień 14 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 605 zł. 75 ct.

Poręczne 60 zł. 58 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzyć można w tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jamiński.

Lwów, 5 grudnia 1888.

L. 5030 (267 2--3)

C. k. Sąd pow. Żabnieński ogłasza, iż celem zaspokojenia należyłości Heleny Singer w kwocie 60 zł. z pn., odbędzie się wt. sądzie w dniach 22 stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacją realności lwh. 20 ks. gr. gm. Karsy objętej Bartłomieja Dąbrosia własnej.

Cena wywołania 83 zł.

Wadyum 8 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Zabno, dnia 17 grudnia 1888.

L. 50451 (270 2--3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia 2000 zł. pretensy Piotra Bodaka odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Antoniego i Magdaleny Adamskich należących 19/30 części realności pod l. 256 1/2 we Lwowie położonej, wyk. hip. 223 ks. grunt. gminy kat. Lwów objętej, a wedle Dom. 136 pag. 271, 273, 278 n. 16 1/2, 17, 21 haer. tudzież Dom. 136 pag. 278 n. 23 haer Antoniego i Magdaleny Adamskich własnych, na którym pierwszym terminie te części realności tylko wyżej ceny wywołania 2963 zł. 44 lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim także niżej ceny wywołania 2963 zł. 44 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 296 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej Zuzanny Bodak, tudzież niewiadomych wierzycieli Jana Partykiewicza, Arona Izaka Sokala i dla nieobecnych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub przyszłe w tej sprawie zapasie mające uchwały doręczone być nie mogły, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 sierpnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1888.

L. 15222 (235 2--3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Filipa Fruchtmana w kwocie 469 zł. 70 ct. wa. z przynależnościami rozpisana została przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności pod l. 187 m. w Stryju położonej, wedle Dom. III, pag. 267 n. 8 9 10 haer. nieobjętej masy spadkowej Chaima Goldberga własnej na dzień 21 stycznia 1889 i na dzień 21 lutego 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Licytacja odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie, a realność sprzedana zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi suma 327 zł. 77 ct.

Wadyum 32 zł. 77 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 16 sierpnia 1888 do tabuli weszli ustanowiony adwokat dr. Baczyński w Stryju.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, dnia 29 listopada 1888.

Z. 6339 (254 2-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Myślenice wird bekannt gemacht, dass am 4 Februar 1889 und am 4 März 1889 um 10 Uhr Vormittags wird im hiesigen Gerichte die exekutive Feilbietung der den Eheleuten Josef und Kunegunde Padyak gehörigen Realität CNr. 230 GZ. 300 in Myślenice zu Gunsten der Eheleuten Josef und Wilhelmine Nidecki pto 25 fl. ö. w. vollzogen.

Ausrufungspreis 817 fl. 88 kr. ö. w. Vadium 82 fl. ö. w.

Der Grundbuchsanzug und die Feilbietungsbedingungen können in der Registratur durchgesehen werden.

Myślenice, 3 Oktober 1888.

L. 7615 (266 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 marca 1889 i poniżej takiej licytacja realności l. 22/63 w Sulatyczach ciału tabularnego niestanowiącej spadkobierców po ś. p. Hnacie Witrow własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 28 rat po 42 zł. a. w. z p. n.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadium 80 zł. aw. resztę warunków przejrzyć można w tutejszosaądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 21 listopada 1888.

L. 5939 (8059 2-3)

Ck. sąd powiatowy ogłasza, że 25 lutego 1889 i 26 marca 1889 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Fiszla Aberdama 150 zł. wa. z pn. realności lk. 349 rep. 995, 996, 618 i 1720 w Staremieście Katarzyny Dobrzańskiej i masy spadkowej śp. Antoniego Dobrzańskiego własne w drodze licytacji przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 350 zł. przy drugim i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadium 35 zł. wa. wa.

Resztę warunków można przejrzyć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, lub którymy uchwala licytację zarządzająca, lub też późniejsze doręczone nie zostały, do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 19 lutego 1888.

L. 7427 (162 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 70 zł. wraz z procentem po 6 pr. i prowizją 1/3 pr. od dnia 6 czerwca 1878 bieżącymi kosztami w kwotach 14 zł. 57 ct., 9 zł. 10 ct., 6 zł. 2 ct., 4 zł. 37 ct. i 9 zł. 36 ct. i za niniejsze podanie w kwocie 10 zł. 33 ct. wa. się przynajęcych odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciału hip. whl. 50 gminy Załubince objętego, dłużnika Stanisława Przybytniowskiego własnego w 2 terminach, mianowicie w dniu 26 lutego 1889 i w dniu 26 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 66 zł. 20 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż mającego ciału hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, 6 listopada 1888.

L. 4169 (236 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a to 4 sum po 161 zł. wa. i resztującego kapitału w kwocie 1822 zł. 28 ct. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 383 w Staremieście wedle Dom. II. p. 529 n. X. haer Jana i Henryki Wagnerów własna z przynależnościami teje ts. protokołem de praes. 22 sierpnia 1888 l. 3748 opisanymi dnia 26 lutego 1889 i dnia 29 marca 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 7000 zł. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 700 zł. wa.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 21 lutego 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 25 września 1888.

L. 9832 (165 1-2)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu celem zniesienia spółwłasności między obecnymi właścicielami istniejącej odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności lk. 105 lwh. 105 w Podgórzu w dniach 27 lutego 1889 i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 54.897 zł. 40 ct.

Wadium 5.490 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 26 października 1888.

L. 4845 (312 1-3)

Celem zaspokojenia 22 rat po 6 zł. i 1 raty 6 zł. 32 ct. z pn., zostanie na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie realność pod lk. 67 w Potoku wielkim objęta wykazem hip. l. 6 i połowa ciału tab. objętego wyk. hip. l. 7 w teje samej gminie kat. Mikołaja Jedyny własna dnia 22 stycznia 1889 i 26 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 117 zł. 50 ct. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 11 zł. 75 ct. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 października 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 6 listopada 1888.

L. 7512 (284 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 23 stycznia 1889 i dnia 20 lutego 1889 zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Arona Leiby Bachmana przeciw spadkobiercom śp. Kościa Nalewany pto 28 rat po 12 zł. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 23 w Sokołowej woli położonej wykazem l. 34 objętej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadium 100 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Paweł Szulz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 15 listopada 1888.

L. 3825 (305 1-3)

Dnia 5 lutego 1889 i dnia 5 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 w Niżankowicach położonej, wykazem hipotecznym 256 objętej Tomasza Grzesika własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorza Ciemińskich w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 250 zł.

Wadium 25 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 22 lipca 1888.

L. 3747 (307 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 6 lutego 1889 i dnia 6 marca 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku Sądowym a) realność Franciszka Ragana własną pod n. 44 w Podhajczykach położoną, b) niwę „Zagumienki“ z realności pod l. 78 w Podhajczykach Mateusza Winiarza własnej i c) niwę „Zagumienki“ z realności pod l. 174 w Podhajczykach Wojciecha Siwaka własnej celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 145 zł. zpn.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej kwoty jaką wynosi pretensja Towarzystwa zaliczkowego sprzedane.

Cena wywołania co do realności ad a) 407 zł., co do b) 60 zł., co do c) 50 zł., wadium 10 pr.

Bliższe warunki i protokół opisanie i oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 września 1888.

L. 16872 (295 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredy. włośc. w kwocie 158 zł. 49 ct. zpn., odbędzie się dnia 12 lutego 1889 i dnia 12 marca 1889 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Nykoły Macisowa własnej w połowie wyk. hip. 419 gminy kat. Pobereżę w całości wykazem hipot. 420 w 2/3 częściach wykazem hipot. 421 gminy kat. Pobereża Wasyla Maćków własnej objętej pod lk. 27/90 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 111 zł. 66 ct. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 12 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 29 września 1888.

L. 2909

(8243 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Freilich w kwocie 133 zł. w. a. z pn., zostanie połowa realności wedle wykazu Hip. l. 150 dla gminy katastralnej Strzelbice na imię Marcina Dobruckiego zapisana dnia 18 lutego 1889 i dnia 18 marca 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 62 zł. 50 ct. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 6 zł. 25 ct. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 sierpnia 1885 prawa rzeczowe do powyższej połowy realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 22 września 1888.

L. 5338 (7972 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przeciwko deklarowanym spadkobiercom Maryi Dihm 2 Warzeszkiewicz pto 1725 zł. zpn., egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności miejskiej w Wadowicach pod nk. 285 lwh. 418 objętej spadkobierców Maryi Dihm 2 Warzeszkiewicz własnej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 5450 zł. 7 ct. wa, a wadium licytacyjne 545 zł. wa.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszosaądowej registraturze.

Wadowice 10 listopada 1888.

L. 6371 (70 1-3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensji Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 16 rat po 37 zł. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 69 zł. 85 ct. przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 252 dla gminy Jodłówka tuchowska Adama Szczecińskiego własnego z przynależnościami w dwóch terminach 27 lutego 1889 o godzinie 9 rano, dnia 27 marca 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadium 110 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jędrzej Zbylut z Jodłówki.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 12 grudnia 1888.

L. 5708 (232 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia rat pożyczkowych a. 170 zł. ct. wa. razem z 6/100 odsetkami od dnia 28 września 1878 b. 170 zł. 10 ct. wa. z 6/100 odsetkami od dnia 28 marca 1879 i reszty kapitału w sie. 1807 zł. 17 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego banku hipotecznego odbędzie się w sądzie dnia 18 lutego 1889 i dnia 18 marca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności nr. 166 w Mikulińcach wykazem hip. l. 445 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, Izraela, Leiby i Jüdes Morgeystern własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu w sie. 6000 zł. wa. przyjęta wadium 10 pr. tej ceny.

Bliższe warunki licytacji i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, nie mniej tych, którymy uchwala licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczona nie została, ustanowiono kuratorem Juliana Mokrzyckiego, dla dłużnika Izraela Morgenstern z miejsca pobytu niewiadomego Fiszla Vogel w Mikulińcach.

Mikulińce, 14 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

27677 (216 3-3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensji z powodu zamierzone utworzenia nowego ciała tabularnego dla

poła górniczego pod nazwą „Staniław“ dla odkrywki siarki w Truskawcu w Drohobyckim powiecie sądownym i podatkowym położonym pierwszym tutejszosaądowym edyktem z dnia 30 sierpnia 1887 l. 14979 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 kwietnia 1889 włącznie w ck. sądzie obwodowym w Samborze zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczony wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czynił się także uwagę, iż restytucja lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma. Lwów, dnia 13 listopada 1888.

L. 27676 (217 3-3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensji z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla pola górniczego pod nazwą „Adam“ dla odkrywki wosku ziemnego w Truskawcu w Drohobyckim powiecie sądownym i podatkowym położonym, pierwszym tutejszosaądowym edyktem z dnia 30 sierpnia 1887 l. 14978 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 kwietnia 1889 włącznie w ck. sądzie obwodowym w Samborze zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczony wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucja lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma. Lwów, dnia 13 listopada 1888.

Konkursa.

L. 113. (241 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia posad, przy następujących szkołach ludowych:

I. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: W Barszczowicach, Ceperowie, Chróśnie starem, Czerepinu, Czystkach 2-klas. 350 zł., Grzędzie, Jaryczowie starym, Kamienopolu, Kościejowie, Krasowie, Krzywczycach, Kulparkowie, Lesienicach, Łanach, Maliczkowicach, Pukułowicach, Polanie, Porznie, Prusach, Rudnie, Solonce wielkiej, Srokach ad Szczerzec, Tołszczowie, Winnikach 4-klas. młod. 300 zł., Winnickach, Zagórze, Zamarstynowie 2-klas. młod. 300 zł. i Żyrawce.

II. Przy szkołach filialnych, z płacą 250 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: W Basiówce, Brzuchowicach z dodatkiem 50 zł., Czerkasach, Głuchowicach, Hołosku wielkim, Herbaczach, Humieńcu, Koziach, Kukizowie, Podliskach małych, Polance, Popielanach, Rudańcach, Siedliskach, Serdycy, Sygniówce i Wulce Hamulce.

Należy udokumentowane podania, z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, najdalej do 15 lutego b. r. do zamiejskiej c. k. okr. Rady szkolnej we Lwowie.

Zamiejska c. k. okr. Rada szkolna.

Lwów, dnia 8 stycznia 1889.

L. 10255 (238 1-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 11 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, z dniem 8 lutego 1889 upływa.

Lwów 31 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 1973 (209 3-3)

Piotr Zabrydko recte Krymski syn Iwana uznany został marnotrawcą. Kuratorem Oleksa Andruchów.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn, 20 lipca 1888.

L. 15283 (249)

Teodor Czuleński profesor gimnazjalny z Nowego Sącza uznany za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Bolesława Stojanowskiego nauczyciela gimnazjalnego w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz, dnia 24 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

- L. 343. (315 1-3)
W tych dniach wyszedł nakładem c.k. Namiestnictwa, Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, na rok 1889.
Podręcznik ten obejmujący 62 arkuszy druku, można nabyć w Administracji „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich c.k. Starostwach, po ustanowionej cenie: 2 złr. 60 cent.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 8 stycznia 1889.
- (311 1-3)
PP. DDr. Stanisław Hahn, Albert Reiss i Ezechiel Schuster, wpisani zostali z dniem 12 stycznia 1889 na listę adwokatów, a to z siedzibą pierwsi dwaj we Lwowie, a ostatni w Kołomyi.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 12 stycznia 1889.
- L. 10715. (282 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Mielem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Konstantego Binduczewskiego, iż do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Feliksa Bronisława dw. im. Baryckiego i Justyny z Jaworskich Baryckiej, prawo własności do 1/3 części realności, objętej wyk. hip. l. 2, ks. gr. gminy Mielec, wyznaczono termin na 25 stycznia 1889 o godzinie 9 rano, na który ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Brandtowi w Mielem, środki do obrony prawa swego służące dostarczyć lub też innego pełnomocnika ustanowić ma, gdyż w razie przeciwnym zle skutki z tego opóźnienia, sam sobie przypisać będzie musiał.
Mielec, dnia 24 grudnia 1888.
- Zl. 50519. (314 1-3)
Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekanntem Israel Reif, Basche Reif verehlt. Raritass, Sara Mindel Reif geb. Wolken, Sprinze Reif, Markus Wolf Reif, Jakob Hersch Reif, Alben und Simon Ber Alten verständig, dass Baruch Zimmermann und Alta recte Scheindel Elle v. Hinde Zimmermann, geb. Schwarz, am 27. November 1888 Zl. 50519 gegen Nathan Antschel Stock und die oberwähnten bei diesem Gerichte die Klage wegen Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthums zur Realität Nr. 464 1/2, in Lemberg ausgetragen haben, und dass für dieselben Landesadvocat Dr. Nathanson mit Substituierung des Landesadv. Dr. Ambes, zu Curatoren bestellt wurden.
Dieselben werden aufgefordert ihre Verteidigungsmittel den obbestellten Vertretern beizubringen, oder andere Vertreter dem Gerichte namhaft zu machen, als sonst die nachtheiligen Folgen des Versäumnens sie sich selbst zuzuschreiben haben werden.
Lemberg, den 5. Jänner 1889.
- L. 3023. (287)
W sprawie mandatowej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Anieli Jankowej i Spk. o 15 rat po 42 złr. 25 ct. i resztę kapitału 514 złr. 78 ct., ustanawia sąd dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Jamki, p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach kuratorem, i doręcza mu dotyczący dekret i tut. sąd. rezolucję z dnia 7 kwietnia 1888 l. 918, dla Michała Jamki wygotowaną.
C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 30 listopada 1888.
- L. 3963. (288)
Nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Kurzawę, zawiadamia sąd, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włośc. przeciw spadkobiercom Franciszka Kurzawy o 19 rat po 12 złr. i jednej 12 złr. 16 ct. z pn., ustanowiono dla niej Jana Sarkowicza w Brzanie górnej kuratorem, któremu doręczono tut. sąd. rezolucję z dn. 11 czerwca 1887 l. 1806 i z d. 13 sierpnia 1888 l. 2390.
Ciężkowice, dnia 13 grudnia 1888.
- L. 2851. (286)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wojnę, że przeciw niemu wniosła gmina Bruśnik pozew o zajęcie 10 rat po 23 złr. 37 ct. i że dla niego ustanowiono Filipa Żabę kuratorem, oraz do sum. rozprawy wyznaczono termin na dzień 16 lutego 1889 o godz. 10, na którym albo sam stanąć albo temu lub innemu kuratorowi podać winien prawne środki do swojej obrony.
C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 15 grudnia 1888.
- L. 5838. (8155 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomych z imienia nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców śp. Jędrzeja i Franciszki małżonków Kubajczyków bez pozostawienia testamentu dnia 4 lutego 1888

- w Kańczudze zmarłych, że się w przeciągu jednego roku do sądu zgłosić, swe prawa spadkowe wykażać i do przyjęcia spadku deklarować mają a tem pewniej, ile że w przeciwnym razie pertraktacja spadkowa z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i swoje prawo spadkowe wykażą, przeprowadzona zostanie i przypadki im spadek przyznany będzie, nieobciążony zaś część spadku a w razie, gdyby się do tego spadku nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny przez skarb Państwa zagarniętymby został.
Kęty, 29 listopada 1888.
- L. 5154. (8042 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Herschka Lubingera, JJ. Mittmana, Antehla Schwarzwalda, i niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu właścicieli lub prawonabywców byłej firmy Salomon Schneks Wittwe we Lwowie, że pod dniem 23 listopada 1887 do l. 1758, wnieśli Józef Julian 2 im. Laskowski i Władysław Laskowski przeciw Abrahamowi Piepesowi, przeciw nim i innym, pozew o uznanie pretensji Abrahamu Piepesa w kwocie 1200 złr. i zhipotekowanego dla niej na 4/18 częściach dóbr Stefkowa prawa zastawu jako w dniu 7 lutego 1872 zgasyłych i wykreślenie tego prawa zastawu z wyk. hip. 34, dobra Stefkowa obejmującego, wraz z podręcznymi wpisami praw podzastawu na powyższą pretensję i jej prawo zastawu po dniu 7 lutego 1872 wniesionych, że do wniesienia obrony 30-dniowy termin wyznaczony a do zastępowania ich, tutejszy adw. dr. Affe, z substytucją tut. adw. dra Flakowicza, kuratorem ustanowiony został, że temu kuratorowi wcześniej środki obronne udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać winni, przeciwnie bowiem skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.
Sanok, dnia 3 listopada 1888.
- L. 4063. (7985 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego Stanisława Króla, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 14 grudnia 1888 l. 8951, ustanowiono dla kuratorem Franciszka Bętkowskiego z Sieprawia.
Wieliczka, 20 listopada 1888.
- L. 5310. (8043 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Dymitra Filipczaka, który z Sanoka do Ameryki się wydalili i którego miejsce pobytu wiadomem nie jest, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej dnia 1 września 1888 l. 4327 wydanej, na prośbę Jana Pztały o wykreślenie prawa zastawu i wpis prawa własności realności wyk. hip. 199 ks. grunt. gminy Sanok objętej, ustanowił mu kuratorem w osobie adw. dra Flakowicza w Sanoku.
Sanok, dnia 3 listopada 1888.
- L. 7664. (8124 3-3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Lernera zawiadamia się że celem doręczenia uchwały tabularnej z 8 grudnia 1888 l. 7664 którą dozwolono na zamianę uskutecznionej już na rzecz Bendeta Kranza intabulacji prawa zastawu dla sumy 2000 zł. w stanie biernym sumy 4000 zł. zpn. dotąd na dobrach Niebylec według wyk. hip. l. 415 C. poz. 2. wpisanej w egzekucyjną intabulację, ustanowiono dla niego kuratorem notaryusza w Brzozowie T. Witkiewicza, któremu uchwałę powyższą doręczono.
Rzecz zatem jego jest kuratorowi udzielić należytą informację lub obrać sobie innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, dnia 8 grudnia 1888.
- L. 6317. (8038 3-3)
Niewiadomą z życia i miejsca pobytu, Zofię Wróblową, wzywa c. k. sąd powiatowy w Tuchowie, aby do spadku po swym ojcu, Wojciechu Lisaku, zgłosiła się w przeciągu roku i wniosła deklarację, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem, Józefem Piątkiem, z Jonin.
Tuchów, 13 grudnia 1888.
- L. 14391. (8071 3-3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, mającego w ręku zagubiony Wiktoryi Iwańskówek, przez nią wystawiony, z daty Stanisławów dnia 26 lipca 1886, na 50 złr. w. a. opiewający, dnia 26 września 1886 płatny w Stanisławowie, na zlecenie wystawicielki, a akceptowany przez Waleryana Jurkiewicza i Apolonję Jurkiewicz, aby przedłożył takowy temu sądowi do dni 45, inaczej bowiem takowy na ponowną prośbę wystawicielki, za amortyzowany uznany zostanie.
Stanisławów, 12 grudnia 1888.

- L. 12139. (8121 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wkładkowej księżeczki Tarnopolskiej kasy oszczędności z dr. a. 31 stycznia 1884 l. 6296 na 2000 zł. a. v. opiewającą a na imię Ferdynanda D wida wystawioną, by wywiódł swe prawo do tejże księżeczki w tymże c. k. Sądzie tem pewniej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia esyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“, ile że po upływie powyższego czasu rzeczona księżeczka kasy oszczędności uznana zostanie za niebyłą.
Tarnopol, dnia 24 listopada 1888.
14228. (8120 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wkładkowej księżeczki Tarnopolskiej Kasy oszczędności z dnia 25 stycznia 1888 roku l. 13027 na 1000 złr. w. a. opiewającą, a wystawioną na imię Franciszka Jmrógiewicza, by wywiódł swe prawo do tejże księżeczki w tymże c. k. Sądzie tem pewniej w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“, ile że po upływie powyższego czasu, rzeczona księżeczka Kasy oszczędności uznana zostanie za niebyłą.
Tarnopol, dnia 24 listopada 1888.
- L. 6914. (8086 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia, że dnia 5 listopada 1886 zmarł w Nastasowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Mikołaj Rakoczy.
Gdy miejsce teraźniejszego pobytu spadkobierczyni Maryi Rakoczy, drugiego małżeństwa Piotrowskiej, wiadome nie jest, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, w sądzie tutejszym się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko ze spadkobiercą, który się zgłosił i z kuratorem dla niej ustanowionym, przeprowadzone zostanie.
Mikulińce, 15 listopada 1888.
- L. 12459. (8116 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastjana Stępińskiego, iż celem doręczenia temuż rezolucji hipotecznej z 12 marca 1879. l. 1357, w przedmiocie zainstabulowania Wojciecha i Agnieszki Mikurów za właścicieli realności w Płaszowie położonej, wyk. hip. l. 227 objętej, Sebastjana Stępińskiego własnej.
Kuratorem dla tegoż ustanowiono adw. dra Feuerseisa w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 17 grudnia 1887.
- L. 6802. (8104 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż na prośbę cesynaryusza Salomona Jeżowera przeciw deklarowanym spadkobiercom Leiby Amkrauta a mianowicie, Leiby, Salomonowi i Berlowi Amkrautom i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Samuelowi i Sederowi Amkrautom pto 113 złr. o prentację powyższej sumy z przynależnościami w stanie biernym 1/4 z 21/126 części realności pod lk. 62 w Rzeszowie, ustanawia dla tychże niewiadomych kuratorem p. adwokata Dra Reinesa, i zarazem wzywa tychże niewiadomych, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków obrony, lub sami sobie obrońcę ustanowili.
Rzeszów, 18 października 1888.
- L. 9909. (210 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Krupczaka, że na dniu 28 sierpnia 1888 l. 8086 wniosła Marcjana Glista et cons. przeciw niemu pozew o zezwolenie na zainstabulowanie powodów za właścicieli ciał hip. lwh. 104 objętego ks. gr. gm. Kryg oraz, że termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1889 na godzinę 10 rano wyznaczono.
Wzywa się więc Franciszka Krupczaka aby się przed powyższym terminem ze swym zastępcą prawnym, którego mu w osobie p. Dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach się ustanawia, porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczej rozprawa z tym zastępcą przeprowadzona będzie.
Gorlice, dnia 7 grudnia 1888.
- L. 8417. (8165 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Mojżesza Natana Citrina z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Lipa i Mariem małż. Hirschkorny z Rzeszowa, wnieśli przeciw niemu pod dniem 6 grudnia 1888 l. 8417, pozew o wykreślenie prawa najmu sklepu wraz z ciemną komórką i placem ze stanu biernego realności pod lk. 90 w Rzeszowie, wyk. hip. l. 83 objętej, i że egzemplarz pozwu dla tegoż przema-

- czony, doręczono ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Kopplowi w Rzeszowie, do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.
Wzywa się zatem Mojżesza Natana Citrina, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił i temu odpowiednią informację udzielił, lub sobie innego obrońcę obrał, — w przeciwnym bowiem razie wynikające z tego skutki, sam sobie przypisać będzie winien.
Rzeszów, 13 grudnia 1888.
- L. 8395. (8222 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamu Löwa, że w sporze wekslowym Lei Zangen przeciw niemu pto 60 złr. wa., ustanowiony został dla niego kurator adw. dr. Binder i wzywa go, aby wszelkie środki obrony kuratorowi, lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.
Rzeszów, 13 grudnia 1888.
- L. 8060. (8164 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Rebeki Strohwich przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Abrahamowi i Fanni Margulies pto 73 złr. w. a. z pn., zawiadamia niniejszem tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozowanych, iż kuratorem dla nich na koszt ich i niebezpieczeństwo, ustanowiony został p. adw. dr. Piliński ze substytucją p. adw. dra Fechtdegena i wzywa ich, aby środki obrony, jeżeliby jakie mieli, temuż kuratorowi udzielił, lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.
Rzeszów, 13 grudnia 1888.
- L. 12171. (8216 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowie ogłasza, że dnia 22 marca 1875, zmarł w Kamienicy Jan Madoń, z pozostawieniem kodycytu, w którym ustanowił spadkobiercą swego syna, Tomasza.
Niniejszem wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Madonia, syna zmarłego Jana Madonia, aby w przeciągu roku zgłosił się do tutejszego sądu i wniosł deklarację spadkową, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Jana Ciecziela dla ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20 grudnia 1888.
- L. 519. (8186 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 24 maja 1888 l. 519 dla niewiadomego z miejsca pobytu Aftanasa Potockiego przeznaczonej, ustanowił kuratora w osobie Hryca Iłasa z Wulki.
Rymanów, 20 września 1888.
- L. 5460. (8150 2-3)
Dnia 29 marca 1885 zmarł w Hołem Rawskim Sałka Szpatzner z pozostawieniem realności i ustnego rozporządzenia ostatniej woli, w którym ustanowił swoją żonę Jüdes Szpatzner uniwersalną dziedziczką, dla dzieci wyznaczył legata.
Gdy spadkobierca z ustawy syn zmarłego Jakób Izrael Szpatzner nie jest znany z miejsca pobytu i życia przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie Mechla Waldmana i wzywa się kuranda, aby do roku celem oświadczenia się zgłosił, ile że w razie przeciwnym pertraktacja przeprowadzona zostanie z kuratorem dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy
Rawa, 30 listopada 1886.
- L. 3349. (8149 2-3)
C. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu nieznanego Sruła Gromera, ażeby prawo swe do spadku po ojcu Mortku Gromerze z Nadwórny w przeciągu jednego roku od daty edyktu w tutejszym sądzie zgłosił, ile że spadek tylko z tymi przeprowadzony i tym przyznany będzie, którzy swój tytuł dziedziczenia wykażą.
Kuratorem ustanowiono Wersza Grauer z Nadwórny.
C. k. Sąd powiatowy
Nadwórna, 5 maja 1888.
- L. 11024. (8156 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dra Adolfa Lehmana, że celem doręczenia temuż rezolucji hipotecznej z 20 stycznia 1887 l. 9593 w sprawie wykreślenia odmownej uchwały z 13 maja 1887 l. 2418, mocą której do żądania Dra Adolfa Lehmana o egzekucyjną intabulację sumy 432 zł. w stanie biernym realności w Podgórzu położonej wbl. 150 i 151 objętych się nie przychyłono ustanowiono dla tegoż kuratorem adw. Dra Chajesa w Podgórzu.
Podgórze, 26 października 1888.

L. 6406. (8039 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Saganowicza w sprawie o zaindebentowanie prawa własności części gruntu do gospodarstwa, objętego wyk. hip. l. 82 dla gminy Kowalów, Franciszka i Tekli Saganowiczów własnej, na rzecz Michała i Maryanny Bułatów, kuratorem Adama Wirtla z Kowalów.
Tuchów, 12 grudnia 1888.

L. 10595. (8046 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z końcem kwietnia 1881 w Tarnopolu zmarł Chaim Nissen Setzer, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a gdy miejsce pobytu syna jego Berischa Setzera nie jest znanem, przeto wzywa się tegoż Berisza Setzera ażeby w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Binderem przeprowadzoną będzie, a czysty spadek na niego przypadający aż do następnego udowodnienia jego śmierci lub też aż do następnego uznania go za zmarłego, w sądzie przechowywany zostanie.
Tarnopol, dnia 7 września 1888.

L. 13529. (8045 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Franciszka 2 im. Sozańskiego i Olę z Sozańskich Oczosalską, że przeciw nim wytoczyła opieka małoletnich Włodzimierza, Maryi i Kazimierza Stenzlów, przed tutejszym sądem pod dniem 26 listopada 1888 do l. 13529, pozew o wykreślenie a względnie przeniesienie do innego wykazu hipotecznego pozycy 3, 10, 17, 18, 20 i 21 karty B, i pozycy 1, 2, 3, 4 i 5 karty C, z wykazu hipotecznego l. 449, części dóbr Błażów „Okupszczyzna“ zwaną, obejmującego, — któryto pozew do wniesienia na piśmie obrony w dniach 90 zadekretowanym a dla nich p. adw. dr. Fiternik w Samborze, że substytucyą p. adw. dra Steuermann kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywa się tedy kurandów, by albo pełnomocnika swego sądowi wskazali, albo kuratorowi potrzebnej informacji do obrony swych praw wcześniej udzielili, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.
Sambor, 4 grudnia 1888.

L. 7183. (169 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę p. Natalii Damasiewicz de praes. 11 października 1888 l. 7183, zarządza postępowanie amortyzacyjne co do wpisu w stanie biernym realności pod n. k. 136 w Nowym Sączu położonej, lwh. 220 objętej, p. Natalii Damasiewicz własnej, jako karcie głównej w poz. 3, dawniej dom. 3, str. 155, poz. 3 cięż. zamieszczonemu, następnego treści, pod 4 stycznia 1821:
„Na podstawie umowy z d. 4 stycznia 1821, intabuluje się prawo zastawu dla sumy 600 złr. WW. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 218 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz masy spadkowej niegdys Jana Dulskiego“.

W skutek tego wzywa się niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakie pretensje do powyższej wierzności, aby się z pretensjami temi w terminie jednorocznym z dniem 15 stycznia 1890 kończącym się, tem pewnie zgłosili, iż po bezskutecznym upływie rzeczonożnego terminu, na żądanie podającej, umorzenie powyższego wpisu i zarazem wykreślenie takowego dozwolone zostanie.
Nowy Sącz, 15 grudnia 1888.

L. 47523. (8135 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ignacy Kruszyński przeciw Jakobowi Boreckiemu i Stefanowi Maszewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, pod dniem 20 listopada 1888 l. 47523 pozew wniósł, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony, termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Stefana Maszewskiego et Cons. nie jest wiadome, przeto został dla niego adw. dr. Skowroński kuratorem, zaś adw. dr. Moszyński jego zastępcą ustanowiony i z kuratorem tym, niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapoznanego Stefana Maszewskiego, względnie jego spadkobierców i prawonabywców, aby w należytem czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wy-

brali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
We Lwowie, 7 grudnia 1888.

L. 4821. (8110 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 12 sierpnia 1886, zmarł w Sałaszach, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, Iwan Taras, a między innymi spadkobiercami, powołany jest do spadku jego, także Dacko Taras, syn Iwana.
Ponieważ miejsce pobytu Dacka Tarasa sądowi nie jest znane, dlatego wzywa się go, aby w przeciągu roku, od dnia umieszczenia edyktu licząc, w tutejszym c.k. sądzie się zgłosił i swą deklarację wniósł do spadku, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Zacharkiem Woźnym ze Sałaszów przeprowadzoną będzie.
Uhnów, 30 czerwca 1888.

L. 13702. (8142 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba i Zofię Köhlerów, że przeciw nim, Wilhelmoi Meklingowi i innym, wytoczyli pod dniem 29 czerwca 1888 do l. 7625 Józef Kolischer i inni pozew o uznanie własności parcel bud. l. 103 i 104, jako też parceli gr. l. 450 wyk. hip. l. 286 dóbr Krynica objętych, wraz z karczą i prawem propinacji do części dóbr Krynica V. „Ptaszynszczyzna“ należącemu, o wyłączenie tychże przedmiotów z rzeczonożnego wykazu hip., utworzenie z nich nowego ciała tabularnego i zaindebentowanie powodów za właścicieli tego nowego ciała tabularnego, wolnego od długów i ciężarów, w wyk. hip. na karcie C. w poz. 1, 5, 11, 12, 4, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20 i 21 wpisanych, któryto pozew do wniesienia na piśmie obrony w dniach 30 zadekretowanym, a dla nich adw. dr. Leon Witz, ze substytucyą p. adw. dra Fiternika w Samborze kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywamy zatem Jakóba i Zofię Köhlerów, ażeby albo sądowi swego pełnomocnika wskazali, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji do obrony ich praw wcześniej udzielili, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.
Sambor, 11 grudnia 1888.

L. 12786. (8076 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 1 września 1885, zmarła w Nowostawcach, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Irena Licznar, zaś dnia 19 września 1885, zmarł nieślubny jej syn, Pawło Licznar.

Gdy sądowi, spadkobiercy tychże Ireny i Pawła Licznarów wiadomi nie są, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku sobie rościli, by się w ciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosili i wykazawszy swe prawa do spadku, o takowy się oświadczyli tem pewnie, ileż w razie przeciwnym, spadek, dla którego p. adw. dr. Hubrich kuratorem ustanowiony został, z tymi przeprowadzony zostanie, którzy się o spadek oświadczyli i swe prawa do spadku wykazali, część spadku zaś, o którą by się nikt nie oświadczył, lub gdyby się o cały spadek nikt nie oświadczył, cały spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny, wydany zostanie.
Buczacz, 15 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.



Realność nowa w Szkle,

w miejscowości kąpiel wój położona jest z potrzebami do małego gospodarstwa domowego budynkami i ogródkiem warzywnym z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższych wiadomości udzieli na żądanie właścicielka Rastawiecka w Szkle.

Ogłoszenie.

Folwark Czerce, pod Sieniawą, z obszarem 300 morgów gruntu, w tych łąk 48 morgów, z odpowiednimi budynkami, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Wny Franciszek Kinda, pełnomocnik dóbr w Czercach, poczta Sieniawa.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki krwi i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 148

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1889

ma być można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi

GAZETY LWOWSKIEJ

Zamiejscowi zachęca przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko na naliczanie należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny), podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1888 r. zastawy, dnia 5 i 6 lutego 1889 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
Lwów, dnia 3 stycznia 1889

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów WILCZYNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opatwa w SOULAC (Gironde) Dom MAGUELONNE, Prezora 2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 184 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY przez Prezora w roku 1373 PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojcow Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. »
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »
Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY SEGUIN 3, ulica Huguerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wawiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Downing.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

L. 151. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).
Stan z dniem 31 grudnia 1888 r. wynosił:
Udziałów złr. 485.910.—
Asygnat kasowych 19.650.—
6 pre. listów dłużnych 2.332.300.—
5 pre. listów „ 522.100.—
6 pre. oblig. komunalnych 25.200.—
Lwów dnia 14 stycznia 1889.

Nowe tańce

Nakładem księgarni składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycyi pism periodycznych 8037

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie wyszły
Traczewski Wacław „Czarne Bratki“ walcze zł. 1.—
Wroński Adam „Iskra“ galop — 50
„ „ „Pieszczotka“ polka française — 50
„ „ „Identy“ walcze 1.—
„ „ „Wszystkie pary“ Mazury — 60

Wprost z Moskwy sprowadzają herbatę Braci K. S. Popów

utrzymują stale na składzie w dwóch najlepszych gatunkach i sprzedają takowa łącznie z opłatą cła, a to:
1 funt 2.20 rublowe po . . . 3 zł. 52 ct.
1 „ 2.70 „ „ . . . 4 zł. 20 ct.
oryginalne opakowanie w 1/3, 1/2 i 1/4 funt.

Władysław Niemczewski c. k. pocztmistrz 7341 w Okopach-Kozaczówce (na gran. ross.).

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6 we Lwowie poleca szan. P. T. Publiczności swój wyłączny skład HERBATY ROSSYJSKIEJ założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1 60
„ melange	„ „	1 80
Suszong, wyborna	„ „	2 —
„ najlepsza	„ „	3 —
Melange, karawanowa	„ „	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I.	„ „	3 20
„ Nr. II.	„ „	4 60
„ Nr. III.	„ „	6 —
K. & S. Popow funt 1 r.	40 k.	2 40
„ „ 2 r.	— k.	3 —
„ „ 3 r.	50 k.	3 75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1 60
„ H. prima	„ „	1 80
„ non plus ultra	„ „	2 50

Zasławe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19